Nr. 41 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok IV

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57

KONTO P. K. O. 6066.

Warszawa, niedziela dn. 13 Października 1935 r.

Zwołanie nowego Sejmu i Senatu

Inauguracja prac Sejmu

Zgodnie z zarządzeniami Pana Prezydenta Rzplitej z dnia 30 września 1935 r. w dniu 4 b. m. nastąpiło zwołanie nowego Sejmu i Senatu na sesję nadzwyczajną dla ukonstytuowania się i uchwalenia regulaminu. Tegoż dnia o godz. 10 min. 10 rano, na pierwszem plenarnem zebraniu Sejmu P. premjer Walery Sławek odczytał następujące orędzie Pana Prezydenta Rzplitej, którego posłowie wysłuchali stojąc:

„Ciężką dolą Narodu ujarzmionego, krwawą ofiarą kilku pokoleń, zapłacić musiała Polska za złą organizację Państwa, za złe prawa, za wybujałą swawolę, za brak powagi władz dawnej Rzeczypospolitej.

Los zrządził, że w godzinę mroku najcięższego Wielki Człowiek — w dziejach Polski Największy — genjuszem swej myśli, trudem całego życia opromienił nasze pokolenie. W narodzie rozbitym uśpione siły odnalazł, Państwo wskrzesił, a nad rozbudową jego mocy do zgonu pracował.

Myślą przewodnią ostatnich jego lat było, by siłę i rozwój Państwa na powadze i mocy dobrych praw ugruntować.

Naprawa ustroju, której się domagał, została dokonana. Winna ona zabezpieczyć Polskę przed powrotem nieszczęsnych upiorów przeszłości, które ją do upadku doprowadziły.

Nowa Konstytucja powagą praw zasadniczych wprowadza w życie Państwa stałość i siłę działania jego organów, ustala rolę i zadania każdego z nich, określa granicę ich obowiązków i uprawnień. Naczelnem ich zadaniem jest służenie Rzeczypospolitej. Sejm i Senat powołane są do tego, by drogą uchwał swoich stanowiły prawa i sprawowały kontrolę nad działalnością Rządu.

Wierzę, iż poczynaniami tej Izby kierować będzie troska o danie Rzeczypospolitej praw dobrych, wzmagających jej siłę i powagę. Życzę Panom, byście zdołali wznieść swą pracę na należytą wyżynę i abyście w przyszłości mogli na jej wyniki spoglądać z poczuciem dobrze spełnionej służby dla Rzeczypospolitej".

Warszawa, dnia 4 października 1935.

Podpisano
Prezydent Rzeczypospolitej
IGNACY MOŚCICKI

Po odczytaniu orędzia P. premjer oświadczył, że do czasu wyboru Marszałka, Pan Prezydent powołał na przewodniczącego gen. Lucjana Żeligowskiego, który przed posiedzeniem w obecności premjera złożył ślubowanie na ręce p. Prezydenta na Zamku.

Objąwszy przewodnictwo pos. Żeligowski zaprosił na sekretarzy 2 posłów, którzy złożyli ślubowanie, poczem jeden z sekretarzy odczytał rotę przysięgi, którą posłowie powtórzyli.

Po zaprzysiężeniu posłów Sejm przystąpił do wyboru marszałka, którym został p. Stanisław Car. Obejmując swój wysoki urząd P. Marszałek Car wygłosił następujące przemówienie (w streszczeniu):

Wysoka Izbo, dziękując Panom za ten wybór, pragnąłbym odpowiedzieć w całej pełni zaufaniu, którem mnie Panowie obdarzyliście. Ale zdaję sobie sprawę z tego, że zadanie, które wyrasta przedemną, nie jest łatwe.

Po uchwaleniu przez Sejm poprzedni nowej konstytucji zachodzi konieczność wprowadzenia jej w życie w całej pełni z zachowaniem zarówno litery, jak i ducha tego doniosłego dla przyszłości państwa aktu ustrojowego. Sejm polski jest pierwszą Izbą Ustawodawczą oraz posiada szerokie uprawnienia w zakresie wykonywania kontroli nad działalnością Rządu. Ale w tych ramach zamykają się jego kompetencje: Funkcje rządzenia Państwem do niego nie należą.

I oto pierwszem zadaniem mojem będzie czuwanie nad tem, aby działalność obecnego Sejmu — pierwszego, który się zebrał po wejściu w życie nowej konstytucji — obracała się ściśle w ramach knstytucji i nie wychodziła poza te ramy.

Poza tą, że tak się wyrażę stroną konstytucyjną zagadnienia, istnieje jeszcze strona druga — obyczajowa.

Praca w sejmie musi być zracjonalizowana i ujęta w ścisłe normy organizacyjne.

Nastąpi więc niewątpliwie większe zróżniczkowanie, większe zindywidualizowanie prac Sejmu. Mimo to muszą być zastosowane takie metody pracy, aby Sejm stał się instytucją zdolną do pracy pozytywnej i twórczej, aby mogła w nim krystalizować się się wola zbiorowości, reprezentowanej przez p. posłów.

I jeszcze jedno: Musimy uczynić wszyscy razem zbiorowy wysiłek, aby w Sejmie naszym panowały dobre obyczaje.

Wysoka Izbo! Rok w którym żyjemy, rok 1935, jest rokiem wielkiej żałoby. (Posłowie wstają). W tym roku zakończył życie Józef Piłsudski.

Czy mam panom przypominać, czem był w Polsce i czem był dla Polski Józef Piłsudski?

Zbyt żywo, zbyt głęboko przeżywamy ból po Jego stracie. Po zgonie Józefa Piłsudskiego Polska się czuje osieroconą.

Premjer obecnego Rządu pułk. Sławek w jednem ze swych przemówień zadał sobie pytanie, co nam może zastąpić tę niepowetowaną stratę, którą poniosła Polska wskutek śmierci Józefa Piłsudskiego — i na pytanie to odpowiedział: Prawo!

Proszę Panów! — tak postawione przez Premjera zagadnienie jest jednocześnie płaszczyzną,określającą stosunek Sejmu do Rządu, płaszczyzną niewątpliwie bardzo szczęśliwie obraną. Będę czuwał, aby z tej płaszczyzny Sejm nigdy nie schodził.

Raz jeszcze dziękuję Panom za wybór, ale — zarazem — proszę Panów i apeluję do Panów gorąco, aby to zaufanie, które mi Panowie dzisiaj okazali, przekształciło się w stały stosunek wzajemnej życzliwości i nadmieniam, że ze swej strony uczynię wszystko, co będzie odemnie zależne, aby Panowie Posłowie, wszyscy bez wyjątku — mogli znaleźć zawsze u mnie życzliwą radę i pomoc przy wykonywaniu obowiązków poselskich — ale proszę o wzajemność, bo tylko we wspólnym naszym wysiłku będziemy mogli stworzyć nowe formy polskiego parlamentaryzmu.

Następnie pan marszałek Car oświadczył, że przed przystąpieniem do wyboru wicemarszałków i sekretarzy zachodzi konieczność uchwalenia regulaminu określającego funkcje i sposób wyboru prezydjum. Powołano więc komisję regulaminową poczem posiedzenie odwołano do dnia następnego.

Na posiedzeniu w dniu 5 b. m. Sejm dokonał wyboru 5 wicemarszałków i 8 sekretarzy. Przebieg prac Komisji regulaminowej, zobrazował pos. Podoski. Na plenum Sejmu projekt regulaminu nie wywołał dyskusji i został przyjęty jednomyślnie. Następnie przystąpiono do wyboru wicemarszałków i sekretarzy. Wicemarszałkami wybrani zostali posłowie: **Miedziński, Schaetzel, Mudry, Byrka** i **Podoski.**

Na sekretarzy zaś wybrani zostali posłowie: **Kopeć, Hoppe, Długosz, Wadowski, Tarnowski, Dudziński, Skrypnik** i **Sosiński.**

Inauguracja prac Senatu

Dnia 4 b. m. odbyło się również I posiedzenie nowowybranego Senatu. Posiedzenie rozpoczęto odczytaniem Orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej przez pana premjera Sławka Przewodniczył posiedzeniu sen. Antoni Horbaczewski, który złożył uprzednio na ręce Pana Prezydenta przysięgę w obecności premjera.

Sen. Horbaczewski objąwszy przewodnictwo powołał na sekretarzy 2 senatorów. W wyniku głosowania na marszałka Senatu wybrany został senator Prystor, który wybór ten przyjął. Następnego dnia t. j. 5 b. m. Senat przyjął tymczasowy regulamin obrad i dokonał wyboru prezydjum.

Wybrani zostali wice-marszałkami Senatu senatorowie: **Kwaśniewski, Świtalski** i **Makowski.**

W wyniku wyborów sekretarzami zostali wybrani senatorowie: **sen. Jaroszewiczowa, sen. Terlikowski, sen. Plocek, sen. Plewiński, sen. Dąbkowski** i **sen. Masłow.**

Zamknięcie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu

Pan Prezydent Rzplitej zarządzeniem z dnia 7 października r. b. zamknął sesję nadzwyczajną Sejmu i Senatu.

Zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji nadzwyczajnej Sejmu

Na podstawie art. 12, pkt. c ustawy konstytucyjnej zamykam z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Sejmu.

Warszawa, dn. 7 października 1935 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. MOŚCICKI.

Prezes Rady Ministrów
(—) W. SŁAWEK.

Analogicznie brzmi zarządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji nadzwyczajnej Senatu.

Zarządzenia powyższe doręczył w dniu 8 b. m. szef biura prawnego Prezydjum Rady Ministrów Władysław Paczoski marszałkom Sejmu i Senatu.

Zwołania parlamentu na pierwszą, zwyczajną sesję budżetową należy oczekiwać w połowie listopada b. r.

Zjazd Dyrektorów Izb Rzemieślniczych

W dniach 8 i 9-go października b. r. odbył się w Warszawie Zjazd Dyrektorów Izb Rzemieślniczych, na którym omówiono szereg bieżących pilnych spraw według porządku dziennego podanego w numerze 40 „Rzemiosła".

Na Zjazd przybyli pp. Dyrektorowie: **Konstanty Abłamowicz,** (Warszawa), **Czesław Miller** (Białystok), **Adam Roszkowski** (Brześć n/B.), **Franciszek Biszoff** (Grudziądz), **Bronisław Szmigielski** (Katowice), **Grzegorz Axentowicz** (Kielce), **Eustachy Gaertner** (Kraków), **Cecyljan Ptasiński** (Lublin), **dr. Adam Hamerski** (Lwów), **Stanisław Dobosz** (Łódź), **Władysław Łopiński** (Łuck), **Rudolf Stark** (Nowogródek), **Ignacy Kurowski** (Poznań), **Władysław Gilewski** (Stanisławów), **Dr. Henryk Hass** (Tarnopol), **Kazimierz Młynarczyk** (Wilno), **Jan Łazarewicz** (Włocławek).

Zjazd otworzył **Prezes poseł A. Snopczyński,** obradom przewodniczył **Dyrektor B. Sikorski.**

Z ramienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu uczestniczył p. **Naczelnik Wydziału Administracji Przemysłowej i Rzemieślniczej Kazimierz Sokołowski,** ponadto przybyli p. p., **prezes Rady Związku Władysław Zakrzewski, v. Prezes Związku S. Glocer, członek Zarządu Związku Edmund Bernatowicz, oraz dyrektor Instytutu Badań i Rozwoju Rzemiosła Władysław Gordziałkowski.**

Zagajając Zjazd poseł **Prezes Antoni Snopczyński,** oświadczył, iż jakkolwiek ustawa nie przewiduje instytucji Zjazdu Dyrektorów Izb Rzemieślniczych, jednak Związek biorąc pod uwagę konieczność koordynacji prac w szeregu ważnych i pilnych problemów bieżących, Zjazd zwołał, jako doraźny organ opinjodawczy. Życząc Zjazdowi owocnych obrad p. Prezes Snopczyński oddał przewodnictwo p. **Dyrektorowi B. Sikorskiemu.**

W zakresie **spraw organizacyjnych** omówiono sprawę **2-dniowego kursu dla księgowych,** na którym ustalonoby zasady jednolitej księgowości w Izbach Rzemieślniczych, przyczem 7 Izb a mianowicie Izba w Stanisławowie, Lublinie, Łodzi, Białymstoku, Włocławku, Brześciu n/B. i Łucku wypowiedziały się za koniecznością uruchomienia tych kursów. Natomiast Zjazd Dyrektorów wypowiedział się przeciw **kursom informacyjnym w sprawach skarbowo - podatkowych** podkreślając, iż zadanie to spełnia skutecznie wydawnictwo „Rzemiosło", zawierające obszerny dział podatkowy, a ponadto najważniejsze wiadomości w tym zakresie zawarte są w wydawnictwie Związku Izb. p. t. „Najważniejsze podatki bezpośrednie w rzemiośle".

Po długiej dyskusji nad **zagadnieniem podstaw finansowych Izb Rzemieślniczych** wyłoniła się konieczność przepracowania tego zagadnienia w ścisłej Komisji, wyłonionej na Zjeździe Rady Związku Izb w dniu 8.3.1935 r., w której skład wchodzą pp. W. Zakrzewski, K. Reuss, B. Sikorski, G. Axentowicz, R. Stark, Dr. Jahoda - Żółtowski i E. Gaertner. Komisja obradować będzie po dzień 14. b. m. W czasie dyskusji zwrócono uwagę, na okoliczność, że największą pozycję budżetów Izb stanowią opłaty za wszelkiego rodzaju egzaminy zawodowe. Podkreślano konieczność stopniowego zmniejszania taks, wychodząc ze słusznego założenia, że dochody z tego źródła powinny pokrywać jedynie faktyczne koszty przeprowadzania egzaminów, a ewentualne nadwyżki powinny być zużytkowane na działalność oświatową, Zjazd zainicjował wprowadzenie całego szeregu zniżek tych opłat uznając, że w miarę znajdowania innych źródeł pokrycia wydatków Izb, czem ma się zająć specjalna komisja, polityka zniżek winna być stosowana w jeszcze szerszym zakresie.



Sala obrad. *W głębi przy stole prezydjalnym od lewej strony do prawej: Dyrektor B. Sikorski, Prezes Pos. A. Snopczyński i Prezes Rady Związku W. Zakrzewski.*

W sprawie **utrzymania bezpośredniego kontaktu Izb Rzemieślniczych z terenem** Zjazd uchwalił: że Izby Rzemieślnicze winny dążyć do częstego odbywania roków, a o ich terminach informować Związek Izb Rzemieślniczych na 10 dni przed ich urzędowaniem. Jako miejsce urzędowania uznano za odpowiednie lokale samorządu terytorjalnego, lokale szkolne i ewentualnie lokale związków, lub zrzeszeń rzemieślników. Uznano również za celowe powołanie instytucji korespondentów Izb Rzemieślniczych.

W dalszym ciągu Zjazd wypowiedział się za przeprowadzeniem **reorganizacji sekretarjatów Cechów** i za jednolitym regulaminem dla nich (wspólny sekretarjat dla Cechów kilku zawodów lub cechów jednego powiatu). W związku z tem Zjazd uznał konieczność sporządzenia map terytorjalnych zasięgu rzemiosł i cechów w poszczególnych powiatach i województwach i wypowiedział się za przepracowaniem tego zagadnienia przez Związek Izb Rzemieślniczych przy udziale Izby Krakowskiej.

W zakresie **zagadnień podatkowych** zebrani dyrektorzy stwierdzili, że o ile stosunek Izb Skarbowych do rzemiosła jest właściwy, o tyle stosunek wielu urzędów skarbowych do płatników rzemieślników pozostawia bardzo wiele do życzenia. Urzędnicy Izb Skarbowych nie zawsze honorują okólniki i zarządzenia Ministerstwa Skarbu, wskutek czego polityka naczelnych Władz skarbowych, zmierzająca do zbliżenia płatnika z Urzędem Skarbowym i wyznaczania podatków odpowiadających istotnym podstawom wymiarowym, nie jest należycie realizowana.

Obecny stan rzeczy grozi pogłębieniem się wzajemnej nieufności, albowiem nadmierne wymiary podatkowe oraz całkowite ściąganie należności mimo wniesienia odwołań, przyczynia się do niszczenia warsztatów, a długotrwałość postępowania odwoławczego nie restytuuje ponie sionych przez warsztaty rzemieślnicze strat. Samorząd Rzemieślniczy doceniając w pełni intencje naczelnych władz skarbowych zmierzać będzie do przedstawienia Ministerstwu Skarbu konieczności należytego pouczenia urzędów skarbowych i ich urzędników w myśl wytycznych Ministerstwa Skarbu.

Wśród zagadnień prawnych obszerną dyskusję **wywołała kwestja ustalenia zasad rozgraniczających przemysł rzemieślniczy od fabrycznego.**

Na ankietę rozpisaną w tym przedmiocie odpowiedziały wszystkie Izby z wyjątkiem katowickiej i wileńskiej. Zjazd stanął na stanowisku, iż ustalenie charakteru zakładu przemysłowego powinno się odbywać w każdym konkretnym wypadku przy współudziale zainteresowanych samorządów gospodarczych, a opinje przytoczone w referacie Związku Izb Rzemieślniczych mogą służyć jako wskazówki orjentacyjne. Zjazd uznał że omawiane zagadnienie jest bardzo trudne i należy badania w tym zakresie kontynuować ze szczegółowem uwzględnieniem różnorodnych cech, odróżniających przemysł fabryczny od rzemieślniczego. Ponadto Zjazd uznał za obowiązkowe, przesyłanie Związkowi Izb Rzemieślniczych przez Izby Rzemieślnicze odpisów opinji wydawanych władzom w sprawach zasadniczego znaczenia.

W zakresie **zagadnień ekonomicznych** zebrani wypowiedzieli się za celowością wprowadzenia systemu **Izb referujących** któreby opracowały zagadnienia gospodarcze tych branż, które na danym terenie są najliczniej reprezentowane. Uznano również za celowe przygotowanie materjałów, przez Izby Rzemieślnicze ws prawach celnych.

Poważną część obrad poświęcono sprawie **uprzystępnienia składania egzaminów zawodowych i zalegalizowania warsztatów już istniejących.** Uprzystępnienie składania egzaminów wyraża się bowiem nie tylko w zniżaniu taks egzaminacyjnych ale także w bardziej liberalnej interpretacji postanowień prawa przemysłowego. Ogólnie podzielano zdanie, że polityka Izb Rzemieślniczych winna zdążać do jaknajdalej idących ułatwień dla rzemieślników w staraniach o uzyskanie niezbędnych kwalifikacyj zawodowych.

W szczególności chodzi o łagodniejsze stosowanie przepisów o dopuszczaniu do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich a dalej o uporządkowaniu stanu prawnego warsztatów rzemieślniczych powstałych przed dniem 15 sierpnia 1934 r. t. zn. przed dniem wejścia w życie postanowień prawa przemysłowego.

W sprawie **wydawania kart rzemieślniczych właścicielom warsztatów pracy chałupniczej zatrudniającym obce siły najemne,** wypowiedziano się za wydaniem tych kart w trybie art. 146 prawa przemysłowego, przyczem podstawą do zastosowania powyższej procedury ma być stwierdzenie, że zatrudniano obce siły najemne przed dniem 13 czerwca 1935 r. t. zn. przed dniem wejścia w życie rozporządzenia określającego cechy przemysłu ludowego i domowego oraz pracy chałupniczej.

Obszerną i długotrwałą dyskusję wywołały kwestje związane **ze szkolnictwem, egzaminami, dyplomami** i t. d. Ustalono, między innemi, formę współpracy Izb Rzemieślniczych z Komisją Oświaty Zawodowej przy Związku Izb, poczem Zjazd uchwalił zniżki w opłatach za egzaminy, mistrzowskie, czeladnicze, kwalifikacyjne, w opłatach za rejestrację umów i t. d.

Wobec wypadków **zagubień dyplomów i innych dokumentów** Zjazd ustalił, że ogłoszenia o zagubionym dyplomie lub świadectwie powinny być zamieszczane w organie Związku Izb Rzemieślniczych R. P., tygodniku „Rzemiosło". Do podania o wydanie duplikatu dokumentu powinien być dołączony wycinek z odpowiednim numerem „Rzemiosła" (koszt takiego ogłoszenia wraz z przesyłką numeru, w którym zostało ono ogłoszone wynosi zł. 1.— (przyp. Red.).

Następnie po wysłuchaniu referatu p. t. **Metody działalności organizacyjno - Handlowej B. O. H. R.** oraz sprawozdania B. O. H. R. Związku Izb Rzemieślniczych i oddziałów B. O. H. R. przy poszczególnych Izbach Rzemieślniczych, jak również odnośnych programów pracy na przyszłość stwierdzono, że podjęta przez samorząd rzemieślniczy działalność organizacyjno - handlowa okazała się celowa i winna być kontynuowana według zakreślonego programu. Wyrażono przytem opinję, że oddziałom B. O.

H. R. należy pozostawiać swobodę w wyborze właściwych dróg dla dostosowywania metod pracy do istniejących warunków w terenie.

W sprawie utworzenia **Centrali Handlowej Rzemiosła** Zjazd wyraził jednomyślną opinję, że utworzenie jej jest konieczne z punktu widzenia interesów rzemiosła. Po zaakceptowaniu treści projektu statutu Centrali uznano za celowe zwrócić się do reprezentantów stolarstwa i tokarstwa o podjęcie inicjatywy utworzenia Centrali w możliwie najbliższym czasie. Jednocześnie Zjazd wypowiedział się za udzieleniem przez Izby Rzemieślnicze projektowanej Centrali w w pierwszym roku jej działalności pomocy finansowej w formie nieoprocentowanej pożyczki, która byłaby przez Centralę zwrócona w miarę wzrostu jej własnych środków finansowych.

Pod koniec obrad poruszono sprawę **zakazu obrotu i wyrobu środków kosmetycznych.** Izby wypowiedziały się za rewizją dotychczasowego swojego stanowiska w szczególności zaś, Izby w Warszawie, Katowicach, Grudziądzu, Łodzi, Lwowie, Krakowie i Wilnie przyrzekły zagadnienie to gruntownie przepracować i nadesłać swe opinje w najkrótszym czasie Związkowi Izb Rzemieślniczych.

Na tem porządek obrad został wyczerpany. Przewodniczący Dyrektor Sikorski dziękując zebranym za przybycie i udział w pracach, Zjazd Dyrektorów zamknął.

* * *

Reasumując przebieg obrad Zjazdu Dyrektorów Izb Rzemieślniczych należy stwierdzić, iż szły one w trzech zasadniczych kierunkach. Pierwszym z nich, to uprzystępnienie nabycia kwalifikacyj zawodowych i uprawnień, dzięki nabytemu wykształceniu, najszerszym warstwom ludności szukającej w rzemiośle oparcia i bytu. Tendencje w tym kierunku ujawniły się w bardzo znacznych obniżkach różnorodnych taks, opłacanych bądź to na rzecz Izb Rzemieślniczych, bądź na rzecz cechów. Drugim kierunkiem był daleko idący liberalizm w wydawaniu kart rzemieślniczych, co zresztą jest lojalną odpowiedzią samorządu rzemieślniczego na zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 13 czerwca 1935 r. o przemyśle ludowym, domowym i pracy chałupniczej. Dzięki temu liberalizmowi ze wszechmiar słusznemu i uzasadnionemu gospodarczo, nastąpi w niedługim okresie urzemieślniczenie bardzo poważnego odłamu chałupnictwa odpowiednio przygotowanego do wykonywania zawodu i wprowadzenie go w orbitę rzemiosła, wskutek czego piekące to zagadnienie straci niewątpliwie bardzo wiele na swej ostrości. Trzecim wreszcie głównym kierunkiem był kompleks spraw gospodarczych rzemiosła, zainicjowany na mocy uprawnień, zawartych w dekrecie o Izbach Rzemieślniczych i ich Związku. Zarówno sprawozdanie Centralnego Biura Organizacyjno-Handlowego (B. O. H. R.), jak i uzupełniające sprawozdania analogicznych instytucyj przy Izbach Rzemieślniczych wykazały, że tempo prac w tym kierunku mimo niezmiernie ciężkich warunków i braku wystarczających środków jest nad wyraz żywe, a dorobek w ciągu stosunkowo niedługiego okresu bardzo wysoki. Samorząd Rzemieślniczy pracę na tym odcinku prowadzić będzie nadal z niesłabnącą energją, jakkolwiek zdaje sobie z tego sprawę, iż przy obniżeniu dochodów w formie obniżki opłat i taks nie będzie mógł zdobyć w najbliższej przyszłości poważniejszych sum na rozwinięcie agend organizacyjno-handlowych w tej skali, w jakiej należałoby prace w tym kierunku poprowadzić. W ciągu ożywionej dyskusji na ten temat zebrani dali jednomyślny wyraz poglądowi, że rozwój prac nad usprawnieniem handlowo-organizacyjnem rzemiosła stanowi jedno z najważniejszych zadań rzemieślniczego samorządu gospodarczego.

Z ŻYCIA SAMORZĄDU RZEMIEŚLNICZEGO I ORGANIZACYJ RZEMIEŚLNICZYCH

Konferencja przedstawicieli Izby Rzemieślniczej z prezydentem m. Łodzi inż. W. Głazkiem

W dniu 3 b. m. prezydent m. Łodzi inż. W. Głazek przyjął przedstawicieli Izby Rzemieślniczej w Łodzi w osobach prezesa Izby p. St. Kopczyńskiego oraz dyrektora p. St. Dobosza, którzy zwrócili się do Prezydenta z prośbą o pozwolenie urządzenia w Parku im. Staszica w Łodzi Wystawy Rzemieślniczej w maju roku przyszłego. Pan prezydent zainteresował się Wystawą, odnosząc się bardzo przychylnie do zamierzeń Izby.

W sprawie kredytów rzemieślniczych

Starania Izby Rzemieślniczej w Łodzi o podwyższenie kredytów rzemieślniczych zostały załatwione przez Bank Gospodarstwa Krajowego pozytywnie. Mianowicie B. G. K. podwyższył kredyty rzemieślnicze do pół miljona złotych.

Repartycja tego kredytu jest następująca:

K.K.O.	pow.	Brzeziny	40.000 zł.
„	„	Łask	20.000 „
„	„	Łódź	30.000 „
„	„	Łęczyca	20.000 „
„	„	Radomsko	15.000 „
„	„	Sieradz	30.000 „
„	„	Turek	15.000 „
„	„	Wieluń	25.000 „
„	m.	Kalisza	60.000 „
„	„	Pabjanic	30.000 „
„	„	Sulejowa	10.000 „
„	„	Tomaszowa M.	30.000 „
„	„	Łodzi	100.000 „

15.000 pozostaje jeszcze do rozdziału.

W sprawie dokształcania uczniów rzemieślniczych

Ostatnio odbyła się w Zarządzie Miejskim m. Łodzi z inicjatywy Izby Rzemieślniczej konferencja w sprawie współdziałania rzemiosła ze szkołami dokształcającemi zawodowemi w zakresie nauczania i wychowywania młodzieży rzemieślniczej.

W konferencji tej wzięli udział: władze szkolne w osobach naczelnika wydziału szkolnictwa zawodowego dokształcającego Kuratorjum Okr. Szk. Warszawskiego inż. B. Krzywobłockiego i wizytatora Kaczkowskiego; samorząd miejski reprezentował wiceprezydent miasta p. Kazimierz Kozłowski, naczelnik wydziału oświaty i kultury p. Waltratus oraz inspektor szkół zawodowych dokształcających p. Zalewski.

Z ramienia Inspektoratu Pracy obecna była p. Stefaniakówna. Izbę Rzemieślniczą w Łodzi reprezentował Zarząd Izby z prezesem Stanisławem Kopczyńskim na czele oraz dyrektor Izby St. Dobosz. Przybyli również kierownicy i wizytatorzy zawodowych szkół dokształcających oraz delegaci wszystkich organizacyj rzemieślniczych. Zebraniu przewodniczył prezydent Kozłowski.

W zagajeniu przewodniczący wyjawił cel konferencji oraz udzielił głosu p. dyr. Zalewskiemu, który w treściwem przemówieniu omówił zadania zawodowych szkół dokształcających. Następnie zabrał głos p. St. Dobosz — dyrektor Izby Rzemieślniczej w Łodzi. W referacie swym prelegent omówił szeroko kwestję nauczania i wychowywawnia młodzieży rzemieślniczej. Między innemi dyr. Dobosz zaznaczył, iż rozwój życia gospodarczego oraz podniesienie warsztatów rzemieślniczych jest zależne w dużym stopniu od poziomu i wyposażenia zawodowych szkół dokształcających. Prelegent zauważył, iż wysuwa się konieczność szkolenia młodzieży w celowej organizacji pracy i udoskonalenia metod prowadzenia warsztatów, że wprowadzenie ćwiczeń praktyczych na mechanicznych warsztatach wydaje się bardzo pożądane, oraz że szkoła winna zwiększyć zakres swych wpływów wychowawczych.

Dyr. Dobosz, omówił również zbiorowe i społeczne życie młodzieży rzemieślniczej, powołanie rad opiekuńczych spośród przedstawicieli rzemiosła oraz grona nauczycieli cele i zadania tych rad, powołanie komisyj opieki nad terminatorami. Prelegent zaznaczył, iż należałoby zwrócić specjalną uwagę na informowanie Izby o uczęszczających do szkół terminatorach, a Izba ze swej strony będzie podawała szkołom wyniki o rejestracji umów. Dyr. Dobosz zwrócił specjalną uwagę na to, że miarodajne czynniki, od których zależy finansowe poparcie akcji dokształcenia oraz całe społeczeństwo zbyt mało wiedzą o poziomie tych szkół i o wynikach ich pracy. Prelegent omówił również udział zawodowych szkół dokształcających w urządzanej przez Izbę Rzem. w Łodzi w roku przyszłym Wystawie Rzemieślniczej, proponując powołanie specjalnej Komisji. Również dyr. Dobosz wypowiedział się za utworzeniem specjalnej Komisji, która zajęłaby się opracowaniem regulaminu współpracy szkół z rzemiosłem.

Po referacie zabrał głos nacz. inż. Krzywobłocki. Na wstępie podziękował Izbie za inicjatywę zwołania konferencji. Poczem omówił całokształt wychowywania w szkole, w szczególności poruszył kwestję zorganizowania wieczorów świetlicowych, kolonji letnich, przysposobienia wojskowego, kwestję dożywiania młodzieży szkół dokształcających oraz sprawę uczestniczenia nauczycielstwa w egzaminach rzemieślniczych. W wyniku dyskusji uzgodniono niektóre problemy oraz wyłoniono t. zw. Komisję Wystawową. Odnośnie Komisji dla akcji dożywiania oraz Komisji Regulaminowej, która zajmie się opracowaniem regulaminu współpracy szkół z rzemiosłem, postanowiono skład tych Komisyj wyłonić na specjalnie w tym celu zwołanej konferencji.

Przywóz towarów reglamentowanych

Izba Rzemieślnicza w Łodzi podaje do wiadomości rzemieślników zainteresowanych przywozem towarów z zagranicy, iż wypisywanie na podaniach wejściowego (granicznego) urzędu celnego obecnie już nie jest wymagane. Ponadto Izba podaje do wiadomości, iż za jednem pozwoleniem przywozu importerzy będą uprawnieni uskuteczniać do pięciu odpraw celnych, za co Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie będzie pobierać dodatkowych opłat manipulacyjnych.

Zebranie gospodarcze rzemiosła sandomierskiego

Pod przewodnictwem starosty powiatowego w Sandomierzu dr. Polanowskiego odbyło się Zebranie Gospodarcze rzemiosła i kupiectwa w którem wzięli udział zainteresowani w znacznej liczbie.

Po przemówieniu o ogólnej sytuacji w rzemiośle i kupiectwie wysunięto na zebraniu następujące dezyderaty: wzmocnienie kontroli nad nielegalnie wykonywanem rzemiosłem, oddawanie pracy tylko wykwalifikowanym rzemieślnikom posiadającym karty rzemieślnicze, udostępnienie kredytu rzemieślniczego przez zniesienie zbędnych formalności, przesunięcie w okresie letnim godzin zamknięcia sklepów z pieczywem i wyrobami wędliniarskiemi o 2 godziny, wzmocnienie kontroli nad kupcami z pieczywem i mięsem (kupcy jarmarczni) tak pod względem sanitarnym jak i jakości wyrobów oraz wyznaczenie im oddzielnych miejsc sprzedaży, uwarunkowanie zezwoleń na budowy od przedłożenia odnośnej deklaracji mistrza budowlanego (mularza, cieśli, kamieniarza).

PODATKI I USTAWODAWSTWO PODATKOWE

Pogląd Zw. Izb Rzemieśln. R. P. na sprawę zryczałtowania podatku przemysł. od obrotu

dla drobnych przedsiębiorstw na rok 1936

Zryczałtowanie podatku przemysłowego od obrotu jest tematem dyskusji Rzemieślniczego Samorządu Gospodarczego już od lat kilku, gdyż nie zdobyło sobie ono na terenie rzemiosła gorących zwolenników.

Oparcie zryczałtowanego podatku na zasadach dotychczasowych, zdaniem Związku Izb Rzemieślniczych R. P., powinno już w najbliższej przyszłości ulec zasadniczym zmianom a to z powodów następujących:

1) Za podstawę wymiaru nie może być przyjmowany obrót z lat ubiegłych, gdyż w wielu wypadkach jest on krzywdzący dla mniejszych warsztatów rzemieślniczych; zachodzą również i wypadki naruszenia interesów Skarbu Państwa.

Uwaga:

Powyższe względy skłoniły Rzemieślniczy Samorząd Gospodarczy do wystąpienia do Ministerstwa Skarbu w Sprawie wyeliminowania z pod działania ryczałtu warsztatów rzeźnicko - wędliniarskich na rok 1935, na co, jak wiadomo, Ministerstwo wyraziło swą zgodę.

2) stosowanie do rzemiosła stawki podatkowej wyższej ponad 1% jest nie tylko krzywdzące dla warsztatów, których właściciele posiadają karty, rzemieślnicze, lecz zdawałoby się, taka praktyka nie jest w zgodzie z obowiązującemi przepisami art. 7 ustawy o państw. pod. przemysłowym, ustalającemi dla rzemiosła 1% stawkę podatkową od roku 1933. Należy również zaznaczyć, że i art. 37 ustawy nie daje upoważnienia do podwyższania stawki podatkowej dla rzemiosła.

Przykłady:

a) przy ryczałcie za rok 1935 — warsztat przy obrocie zł. 3500 opłacał podatek na rzecz Skarbu Państwa w sumie zł. 45, t. j. 1,3% zamiast zł. 35 — 1%;

b) przedsiębiorstwo przemysłowe (wolny przemysł) nabyło na rok 1935 świadectwo przemysłowe VI kat. i zostało zaliczone przy ryczałcie do grupy 13 z obrotem zł. 41.000; podatek w tym wypadku na rok 1935 wyniósł zł. 425 — 1,04%, a przy indywidualnym wymiarze właściwa suma podatku przyniosłaby Skarbowi Państwa zł. 615 (1,5% stawka), czyli w danym wypadku Skarb poniósł niesłusznie straty w wysokości zł. 190.

W tych samych warunkach przy opodatkowaniu warsztatu rzemieślniczego przy właściwej 1% stawce podatkowej Skarb Państwa nie tylko że nie ponosi straty w sumie zł. 190, lecz odwrotnie jeszcze zarabia zł. 15.

Z powyższych więc przykładów stwierdzamy, że zachodzi uprzywilejowanie przemysłu, a nie, jak tego sobie życzył ustawodawca — warsztatu rzemieślniczego.

3) o ile chodzi o warsztaty rzemieślnicze, prowadzone przy stosowaniu silników mechanicznych, to takie warsztaty winny być wyeliminowane z ryczałtu na korzyść wymiaru indywidualnego, który powinien być poparty zebranym materjałem faktycznym w myśl wymogów art. 76 § 2 Ordynacji Podatkowej. Z tego wynikałoby, że wszelkie przedsiębiorstwa z silnikami mechanicznemi winny być wyeliminowane z pod działania ryczałtu.

4) że dotychczasowe podstawy nie są idealne — potwierdza to i Ministerstwo Skarb, które, wydając zarządzenia w sprawie ograniczenia poboru dla przedsiębiorstw w roku 1935 przeciążonych zryczałtowanym podatkiem — poleciło ograniczyć egzekucję w stosunku do obrotu w roku 1935 przypuszczalnie osiągniętego; wydając zaś następne zarządzenia odnośnie wymiaru państwowego podatku dochodowego na rok 1935, zaleciło dla tego rodzaju płatników oparcie dochodowe na obrocie z roku gospodarczego 1934. Widzimy więc tutaj wielką i niewspółmierną rozbieżność w ustalaniu podstaw wymiaru za jeden i ten sam okres podatkowy, mianowicie dla zryczałtowanego podatku przemysł. na r. 1935 — przeciętny obrót z dawnych lat 1930 i 1931; przy ograniczeniu egzekucji tego podatku — obrót przypuszczalny z roku 1935; dla podatku dochodowego za rok 1935 obrót z właściwego roku gospodarczego 1934. Taki stan rzeczy nie dałby się utrzymać w najbliższej już przyszłości.

Wychodząc z tych założeń — Związek Izb Rzemieślniczych R. P. widzi dwa tylko sposoby rozwiązania zagadnienia zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu na najbliższe lata podatkowe:

a) wskazany w przedstawionym Panu Ministrowi Skarbu **w dniu 13 maja 1935 r.** projekcie reformy ustawy o państwowym podatku przemysłowym, t. j. oparcia ryczałtu na cenie świadectwa przemysłowego w przedsiębiorstwach przy obrocie rocznym do zł. 50.000, bowiem według naszego projektu opłata za świadectwo przemysłowe jest uzależniona od sumy ustalonego szacunkowo obrotu;

b) na systemie poboru zryczałtowanego podatku we Francji— polegającym na ugodzie na przeciąg 2 lat, zawartej przez władzę wymiarową z płatnikami podatku.

Jeden i drugi sposób nie kolidują z sobą, gdyż Związek Izb rzemieślniczych R. P. w swym projekcie opiera się na szacunkowym obrocie z roku najbliższego już ustalonego przez władzę wymiarową, np. cena świadectwa przemysłowego na rok 1936 opierałby się mogła na obrocie już ustabilizowanym z roku gospodarczego 1934, który mógłby się nieco różnić od obrotu z najbliższego roku 1935.

Jednak w dzisiejszym stanie prawnym drugi sposób ma nie-

jako przewagę nad projektem pierwszym, ponieważ projekt pierwszy nie uzyskał mocy obowiązującej. Mamy jednak nadzieję, że nasze stanowisko i pogląd wyrażony w powyższym projekcie zostanie przyjęty przez czynniki miarodajne w czasie właściwym (patrz str. 140—147 wydawnictwa pod tytułem „Najważniejsze podatki bezpośrednie w rzemiośle"). O ile cho dzi o inne kwestje, to zaznaczamy, iż zgadzamy się ze stanowiskiem Związku Izb Przemysłowo-Handlowych co do stosowania indywidualnego wymiaru po datku odnośnie przedsiębiorstw pociągniętych od pewnej części obrotów do opłacania scalonego podatku przemysłowego; również projekt Związku Izb Przemysłowo - Handlowych godzi się z naszym postulatem co do maksymalnej sumy obrotu rocznego do wysokości nieprzekraczającej sumy zł. 50.000, ustalonej dla przedsiębiorstw (warsztatów), któreby podlegać miały zryczałtowanemu podatkowi prze mysłowemu.

Natomiast nie możemy się pogodzić ze stanowiskiem Związku Izb Przemysłowo - Handlowych co do projektowanego powołania specjalnych komisji odwoławczych dla rozpatrywania odwołań, wniesionych w związku z wymiarem zryczałtowanego podatku przemysłowego.

Zdaniem Związku Izb Rzemieślniczych R. P. sprawa przyśpieszenia rozstrzygania odwołań jest w rzeczywistości sprawą b. ważną, która jednak mogłaby być załatwiona w granicach obowiązującego dziś ustawodaw stwa podatkowego.

Gdyby bowiem Ministerstwo Skarbu poleciło urzędom skarbowym ściśle stosować się do postanowień art. 118 § 1 Ordynacji podatkowej i wyznaczyło, np. 3 miesięczny termin dla rozpatrzenia wniesionych odwołań (o ile zmniejszenie podatku nie przekroczy zł. 300), wtedy — po nad 90% wniesionych odwołań mogłoby być załatwione w terminie przyśpieszonym. Z uwagi na to, że na takie rozstrzygnięcie odwołania przez Urząd Skarbowy przysługuje płatnikowi prawo wniesienia odwołania w granicach pierwotnie złożonego odwołania w ciągu dni 14 do Komisji Odwoławczej przy Izbie Skarbowej, to, powiedzmy, ewentualne zarządzenie Ministerstwa Skarbu, idące w kierunku zalecenia Komisjom Odwoławczym (w danym wypadku Sekcjom Rzemieślniczym) rozpatrze nia tych ponownie wniesionych odwołań również w terminie 3-miesięcznym — sprawa spiesznego i definitywnego rozstrzygnięcia odwołań, wnoszonych przez mniejszych płatników, byłaby ostatecznie przesądzona ku zadowoleniu znacznej ilości odwołujących się płatników — rze mieślników; miałoby to również dodatnie strony dla Skarbu Pań stwa, gdyż przyśpieszyłoby osta teczne wpływy od płatników opłacających zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu.

Jak już zaznaczyliśmy na wstę pie Rzemieślniczy Samorząd go spodarczy nie jest gorącym zwolennikiem obecnego systemu poboru zryczałtowanego podatku i mógłby się pogodzić z nim, po wprowadzeniu powyższych, przytoczonych przez nas zasad, a to z uwagi na dobrze zrozumiały interes tak Skarbu Państwa, jak i lojalnego płatnika - rzemieślnika.

Powyższa sprawa wywołała ożywioną dyskusję na zwołanej przez Związek Izb Rzemieślniczych R. P. w dniu 8 b. m. Konferencji Dyrektorów Izb Rzemieślniczych, przyczem wysunięte przez referenta tej sprawy wnioski i ich uzasadnienie spotkały z jednomyślnem uznaniem uczestników Konferencji.

Doniosłe Zarządzenie Min. Skarbu

w sprawie ułatwienia ludności i organizacjom gospodarczym kontaktu z naczelnikami urzędów skarbowych

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik z dnia 17 września 1935 r. LDV 28504/1/35 r. (Dziennik Urzędowy Min. Sk. Nr. 27, poz. 605) następującej treści:

Do wszystkich Izb Skarbowych, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy) i wszystkich Urzędów Skarbowych.

Celem utrzymania bliższego kontaktu między odpowiedzialnymi kierownikami władz skarbowych a ludnością, również z miejscowości bardziej odległych od siedziby urzędu — Ministerstwo Skarbu nakłada na PP. Naczelników urzędów skarbowych obowiązek poza osobistem przyjmowaniem interesantów w urzę dzie skarbowym w ciągu przynajmniej 3 godzin we wszystkie dni pełnienia służby w siedzibie urzędu **także obowiązek wyjazdów do ważniejszych ośrodków**, położonych w okręgu urzę du, celem przyjmowania tam interesantów. Przyjazdy takie w w odstępach dwutygodniowych lub miesięcznych, a ewent. nawet i kwartalnych, w zależności od ważności ośrodka i frekwencji interesantów, mające miejsce w dniach zgóry oznaczonych i podanych do wiadomości publicznej w sposób praktykowany w tej miejscowości — ze wskazaniem również lokalu przyjęć, umożliwią widzenie się z naczelnikiem urzędu i osobiste wyłuszczenie mu prośby nawet najuboższym płatnikom. Na czelnik Urzędu będzie miał przy tem możność zbadania odrazu na miejscu słuszności twierdzeń petentów i ich stanu majątkowego, co ułatwi mu wydanie właściwej decyzji.

Do zacieśnienia stosunków między ludnością, a władzami skarbowemi **przyczyni się też branie udziału przez naczelników urzędów w zjazdach i zebraniach organizacyj gospodarczych (kupieckich, rzemieślniczych, rolniczych i t. p.).** Na zjazdach i zebraniach takich — zazwyczaj są poruszane — w ostatnich zwłaszcza latach — sprawy podatkowe i to niejednokrotnie w sposób mało objektywny. Obecność PP. Naczelników Urzę dów skarbowych na zjazdach pozwoli odrazu na miejscu wyjaśnić wiele spraw i wykazać niesłuszność wielu zarzutów .To też Ministerstwo Skarbu poleca, aby PP. Naczelnicy urzędów skarbowych w razie otrzymania zaproszenia zawsze brali udział osobiście w zjazdach i zebraniach organizacyj gospodarczych, na których mogą być omawiane sprawy podatkowe, w wypadku zaś niemożności osobistego przybycia na zjazd lub

zebranie, aby delegowali swych zastępców (§9 ust. 2 i p.).

W. Staniszewski.
Podsekretarz Stanu

Zwracając uwagę na powyższe tak ważne zarządzenie — Związek Izb Rzemieślniczych R. P. podkreśla dwa zasadnicze momenty wzmiankowanego zarządzenia:

kontakt z ludnością—a więc osobiste wyłuszczenie Naczelnikowi urzędu skarbowego prośby **przez najuboższego nawet płatnika,** który częstokroć nie ma możności dotarcia do urzędowej siedziby Naczelnika — w mieście powiatowem;

branie udziału przez Naczelników urzędów w zjazdach i zebraniach organizacyj gospodarczych (kupieckich, rzemieślniczych, rolniczych i t. p.) Nie należy pominąć milczeniem i tej okoliczności, że zarządzenie powyższe nakłada również na organizatorów zebrania lub zjazdu obowiązek zawiadomienia w odpowiednim czasie Naczelników urzędów skarbowych o terminie zebrania i porządku dziennym zebrania lub zjazdu. — O ile Zjazd lub zebranie, na którem będą poruszane również zagadnienia podatkowe, odbywać się będzie w siedzibie Izby Skarbowej (Wydziału Skarbowego w Katowicach), odpowiednie zawiadomienie należy przesłać p. Dyrektorowi Izby Skarbowej, względnie p. Naczelnikowi Wydziału Skarbowego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego.

Zaświadczenie uproszczonych ksiąg handlowych
(Dz. Ust. Min. Skarbu Nr. 28, poz. 633)

W powyższej sprawie Związek Izb Rzemieślniczych otrzymał z Ministerstwa Skarbu pismo (Nr. D. V 8635/1/35, które podajemy w pełnem brzmieniu:

Do Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

W odpowiedzi na pismo Związku z dnia 26 lutego r. b. L. dz. Pr. 0.1 w sprawie zaświadczania uproszczonych ksiąg handlowych dla rzemieślników — Ministerstwo Skarbu komunikuje, że urzędy i izby skarbowe przy zaświadczaniu ksiąg uproszczonych, stosownie do postanowień § 64 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 19 września 1934 r. o wykonaniu ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 821), nie mogą wchodzić w ocenę, czy przedstawione przez płatnika do zaświadczenia księgi odpowiadają wymaganiom przepisów powołanego rozporządzenia.

W razie przedstawienia przez płatnika do poświadczenia ksiąg, oczywiście nieodpowiadających tym wymaganiom, urzędy i izby skarbowe mogą conajwyżej zwrócić na tę okoliczność uwagę płatnika, nie mogą jednak odmówić ich poświadczenia, jeżeli płatnik będzie w dalszym ciągu tego żądał.

(—) *Dr. J. Lubowicki*
Zastępca Dyrektora Departamentu.

Uwaga:

Powyższe zarządzenie rozstrzyga dwie zasadnicze kwestje:

a) że władze skarbowe obowiązane są zaświadczać księgi handlowe, prowadzone nie tylko według wzoru opracowanego przez Związek Izb Rzemieślniczych R. P. i zatwierdzonego przez Ministerstwo Skarbu (uproszczone księgi handlowe) dla warsztatów rzemieślniczych, lecz i według innych wzorów. — Władze skarbowe nie mogą wchodzić w ocenę, czy przedstawione do zaświadczenia księgi odpowiadają wymaganiom odnośnych przepisów, mogą natomiast najwyżej zwrócić uwagę, np. płatnika — rzemieślnika, iż Ministerstwo Skarbu zatwierdziło inny wzór uproszczonych ksiąg handlowych, a mianowicie wzór opracowany przez Związek Izb Rzemieślniczych R. P. (reskrypt Ministerstwa Skarbu z dn. 16 stycznia 1935 r. LDV 1535/I/35 — patrz wydawnictwo: „Najważniejsze podatki bezpośrednie w rzemiośle“ — str. 26).

Takie rozstrzygnięcie rozszerza możność prowadzenia ksiąg handlowych (uproszczonych) i według innych wzorów.

b) że również i Izby Rzemieślnicze mogą zaświadczać księgi handlowe prowadzone przez właścicieli zakładów rzemieślniczych, według różnych wzorów, a zatem nie tylko wg wzoru Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w warunkach analogicznych, do wyżej wskazanych **pod punktem a.**

Wydawnictwo: „Najważniejsze Podatki Bezpośrednie w Rzemiośle”.

Wobec licznych zapytań i kierowanych pod adresem Związku Izb Rzemieślniczych R. P. zamówień na powyższe wydawnictwo — zawiadamiamy, że książka wydana nakładem Zw. Izb Rzemieślniczych R. P. pod tytułem „Najważniejsze podatki bezpośrednie w rzemiośle“ w opracowaniu Naczelnika Wydziału Związku Izb p. W. Kozłowskiego **jest do nabycia w Izbach Rzemieślniczych. — Cena 1 egzemplarza zł. 2.— Związek Izb nie posiada na składzie omawianego wydawnictwa.**

Skrzynka pocztowa

P. I. Zylberberg w Żurominie. Prosimy podać wypadek konkretny, o ile chodzi o podatek dochodowy na rok podatkowy 1935 r. gdyż żądanie wyjaśnień o normach dochodowości poszczególnych zawodów — nie jest zapytaniem konkretnem, na które Redakcja mogłaby udzielić odpowiedzi. — W powyższej sprawie oraz w sprawie nabycia wydawnictwa pod tyt. „Najważniejsze podatki bezpośrednie w rzemiośle“ (cena zł. 2) należy się zwrócić do Izby Rzemieślniczej we Włocławku.

OD ADMINISTRACJI

Przypominamy o konieczności uregulowania prenumeraty na kwartał czwarty.

OŚWIATA WYCHOWANIE KULTURA

Ignorancja, czy złośliwość?

W dzienniku stołecznym „Goniec Warszawski“ Nr. 152 w artykule p. t. „Bolesny cios zadany rzemiosłu“, p. Wiktor Dębowicz krytykuje Samorząd Rzemieślniczy za rozpoczęte starania, mające na celu przywrócenie Izbom Rzemieślniczym uprawnień w zakresie nakładania kar na rzemieślników, którzy dopuszczają się przekroczenia przepisów terminatorskich.

Wszystkie argumenty, przytoczone przez autora na poparcie swej tezy zdradzają całkowitą nieznajomość przepisów o nauce zawodu i o uprawnieniach Izb Rzemieślniczych w danym zakresie. Autor albo nie chciał sobie zadać trudu dla rozpatrzenia sedna sprawy, albo też nie potrafił tego uczynić.

Przedewszystkiem jaka jest kompetencja Izb Rzemieślniczych w odniesieniu do nauki rzemiosła?

Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 27 października 1933 r. o izbach rzemieślniczych i ich związku w art. 3 pkt. 10 postanawia, że do zakresu działania Izb Rzemieślniczych należy właśnie wydawanie przepisów i zarządzeń, regulujących sprawy terminatorskie w myśl postanowień prawa przemysłowego i czuwanie nad ich wykonaniem. Izby Rzemieślnicze powołane więc są ustawowo do normowania nauki rzemiosła. Rozporządzenie o izbach rzemieślniczych i ich związku nie uszczupliło kompetencji Izb Rzemieślniczych w omawianym zakresie, funkcjonujących do końca prawie 1933 r. na podstawie Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem. Rozporządzenie to uchyliło natomiast postanowienia art. 192 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 7 czerwca 1927 r., na mocy którego Izby Rzemieślnicze miały prawo nakładać kary za naruszenie przepisów, regulujących sprawy terminatorskie. Przedmiotem starań Związku Izb Rzemieślniczych R. P. jest właśnie przywrócenie Izbom Rzemieślniczym tych uprawnień. I na to tak się oburzył p. W. Dębowicz, występujący nie w imieniu uprawnionych do kształcenia terminatorów, mistrzów rzemieślniczych, bo ci tego rodzaju obrońców nie potrzebują, gdyż oni, nie kto inny, za pośrednictwem Izb Rzemieślniczych jednogłośnie domagali się przywrócenia omawianych uprawnień Izbom Rzemieślniczym, lecz tylko w imieniu tych wszystkich, którzy, nie mając uprawnień do przygotowania zawodowego młodzieży, pod pretekstem nauki zatrudniają młodocianych, wyzyskując ich i narażając na stratę czasu.

Samorząd Rzemieślniczy stale zwracał uwagę na dodatnią stronę przygotowywania młodzieży do zawodu przez termin i szkołę dokształcającą zawodową. Ta forma szkolenia w naszych warunkach finansowych jest prawie że jedyna. Zresztą na posiedzeniach Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej z okazji prac nad ustrojem poszczególnych typów szkół zawodowych przedstawiciele Ministerstwa W. R. i O. P. niejednokrotnie podkreślali, że ciężar szkolenia zawodowego nadal spoczywać będzie na warsztatach rzemieślniczych i szkołach dokształcających zawodowych, lub wszelkiego rodzaju kursach dokształcających zawodowych. Dla tego szkolnictwa dokształcającego zawodowego Związek Izb Rzemieślniczych R. P. nieustannie domaga się w swych memorjałach skierowanych do zainteresowanych Ministerstw — stworzenia podstaw ustrojowo-prawnych, a co za tem idzie i trwałych podstaw finansowych.

Te prace nie powinny być obce autorowi artykułu p. t. „Bolesny cios zadany rzemiosłu“. Łączą się one, jeżeli nie bezpośrednio — to pośrednio z pracami Samorządu Rzemieślniczego, zdążającemi do uregulowania spraw terminatorskich.

Prawda, że Izby Rzemieślnicze mogą wydawać przepisy i zarządzenia w tej dziedzinie, ale cóż znaczyć będą one w praktyce, jeżeli nie będą zaopatrzone w sankcję w możliwie krótkim czasie wykonalną? Jeżeli Izby Rzemieślnicze będą tylko wydawały przepisy i zarządzenia, a władze przemysłowe stosowały kary z opóźnieniem kilkumiesięcznym za naruszenie tych przepisów, to nauka rzemiosła nigdy nie będzie uregulowana. Trudno wymagać od władz tego pośpiechu w załatwieniu spraw, leżących na sercu Samorządowi Rzemieślniczemu i takiego zrozumienia, jakie wykazują dla tej sprawy Izby Rzemieślnicze. Tymczasem krótkie doświadczenie wykazało nieżyciowość przepisów, pozbawiających Izby Rzemieślnicze prawa stosowania kar za naruszenie przepisów terminatorskich, gdyż istnieje za duża rozpiętość czasu, przy obecnym stanie prawnym, od chwili stwierdzenia przekroczenia przepisów terminatorskich do ściągnięcia kary.

I te prace i starania nasze wydają się autorowi dziwne, i też same prace, zdaniem jego, mają stanowić uprzywilejowanie szkół zawodowych, ale w stosunku do kogo, lub do czego, tego nie mówi.

Związek Izb Rzemieślniczych R. P., opierając swoją działalność na organizacjach rzemieślniczych i korzystając z doświadczeń światłych rzemieślników, uznał za stosowne wystąpić do Ministerstwa Przemysłu i Handlu po zasięgnięciu opinji Izb Rzemieślniczych z wnioskiem:

1) o spowodowanie przywrócenia Izbom Rzemieślniczym uprawnień, określonych w art. 192 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 27 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem, z tem, że winni naruszenia przepisów terminatorskich będą karani przez Izby Rzemieślnicze grzywną do 150.— złotych;

2) o wydanie doraźnych zarządzeń, aby na zasadzie protokułu Komisji lustracyjnej przy Izbie Rzemieślniczej, stwierdzającego naruszenie przepisów, regulujących sprawy terminatorskie, władza przemysłowa I instancji wymierzała karę niezwłocznie, w drodze postępowania uproszczonego, na podstawie art. 45 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 28 marca 1928 r. o postę-

powaniu karno - administracyjnem (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 365).

Uwzględniając częściowo wnioski Związku Izb Rzemieślniczych R. P., Ministerstwo Przemysłu i Handlu pismem Nr. P.A. IV—1/85, skierowanym w dniu 11 września 1935 r. do wszystkich Urzędów Wojewódzkich, zwróciło uwagę na powolność i nadmierną pobłażliwość ze strony władz administracyjnych I instancji w stosunku do osób, nie czyniących zadość wymaganiom odnośnym postanowieniom prawa przemysłowego. W temże piśmie Ministerstwo Przemysłu i Handlu poleciło pouczyć wspomniane władze o szkodliwości takiego postępowania dla interesów rzemiosła i sprzeczności jego z intencjami prawa przemysłowego, tudzież zarządzić, aby na zasadzie protokułu, przesłanego przez Izbę Rzemieślniczą, a stwierdzającego naruszenie przepisów terminatorskich — władza administracyjna I instancji przystępowała niezwłocznie do zbadania sprawy i wymiaru kary w wysokości zapobiegającej ponowne pogwałcenie wyżej wspomnianych przepisów.

Zarządzenie to polepsza sytuację, lecz nie załatwia całkowicie wniosków Związku Izb Rzemieślniczych R. P., które tak przeraziły p. W. Dębowicza. A czy nasz krytyk nie wie, że Izby Przemysłowo - Handlowe mają prawo nakładania kar do wysokości 300-tu złotych, a więc sumy dwukrotnie wyższej od sumy maksymalnej kary proponowanej przez Związek Izb Rzemieślniczych R. P.? Dlaczego uprawnienia Izb Przemysłowo-Handlowych nie przestraszają naszego przeciwnika? wszak Izby Przemysłowo-Handlowe i Izby Rzemieślnicze są podobnemi instytucjami Samorządu Gospodarczego i osobami prawa publicznego, a jeżeli chodzi o naukę zawodu, to bezsprzecznie Izby Rzemieślnicze mają więcej do zrobienia i do powiedzenia, ze względu na charakter przez nie reprezentowanych przedsiębiorstw, niż Izby Przemysłowo-Handlowe.

Kilka słów co do zadań inspekcji pracy w odniesieniu do drobnych warsztatów rzemieślniczych. Inspekcja pracy nie jest w stanie objąć swą działalnością setek tysięcy warsztatów rzemieślniczych. Jej poszczególne wizytacje w warsztatach rzemieślniczych nie mogą być podstawą do oceny sytuacji faktycznej w rzemiośle. Zresztą metody pracy inspekcji pracy sprawiły to, że inspekcja pracy jest instytucją najbardziej niepopularną wśród warsztatów rzemieślniczych. Dlatego też domagaliśmy się i domagamy celem usunięcia tych nienormalnych wypadków, które sygnalizują nam czy to inspekcja pracy, czy też nawet sami rzemieślnicy, oddania spraw terminatorskich wyłącznie w ręce Izb Rzemieślniczych i wyposażenia tych ostatnich w środki materjalne na utrzymanie odpowiedniej liczby lustratorów dla przeprowadzania racjonalnej kontroli w warsztatach rzemieślniczych w sprawach omawianych przez nas. Takie rozwiązanie kwestji przyniesie korzyść rzemiosłu i Państwu, a przedewszystkiem nie będzie wprowadzać w ośrodki rzemieślnicze fermentu, który wytwarza obecna polemika w prasie.

Na zanik terminatorów w rzemiośle wpływają zupełnie inne elementy, o których nie wspomina p. Dębowicz.

Polityka fiskalna, a przedewszystkiem socjalna, sprawiła to, że dziś mamy do czynienia z kryzysem w terminowaniu, który został już dawno stwierdzony przez Samorząd Rzemieślniczy i o czem Centralne Władze zostały w swoim czasie poinformowane, przeto p. Dębowicz Ameryki nie odkrył, a jeżeli pragnie wiedzieć, jak sprawa istotnie się przedstawia, niech raczy przeczytać artykuł w „Rzemiośle" Nr. 11, str. 37 z 1935 r. p. t. „Kryzys w terminowaniu".

Poza omawianemi względami wpływają na stan terminowania w rzemiośle niektóre przepisy prawa przemysłowego. Przyszłość rzemiosła zależy od nowonapływających sił. Element nowy będzie tem wartościowszy, im właściwiej zostanie unormowana nauka rzemiosła. Unormowanie jej może nastąpić przez usunięcie sprzeczności, zawartych w poszczególnych ustawodawstwach, a do tego celu dąży właśnie Rzemieślniczy Samorząd Gospodarczy.

W świetle powyższych wyjaśnień zapytujemy, jakie czynniki skłoniły autora artykułu w „Gońcu Warszawskim" do opublikowania alarmującego artykułu o „bolesnym ciosie" — ignorancja, czy złośliwość? Zdaje się, że i jedno i drugie. Tem gorzej, ale — dla niego.

Kazimierz Jaroszewski.

Organizacja rzemieślników emigrantów polskich we Francji

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zarządzeniem z dnia 28 lutego 1935 r. uregulowało tylko sprawę egzaminów mistrzowskich. W zarządzeniu tem nie została uwzględniona sprawa egzaminów czeladniczych. Związek Izb Rzemieślniczych R. P. proponował, aby dla młodzieży, która ukończyła 18 lat życia i po przekroczeniu tej granicy wieku rozpoczęła naukę zawodu we Francji, mogły być urządzane uproszczone egzaminy czeladnicze na podstawie specjalnych przepisów wydanych w myśl art. 157 prawa przemysłowego.

Sprawa uproszczonych egzaminów czeladniczych we Francji była rozważana na posiedzeniu Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P., który uchwalił w tymże dniu wystąpić ponownie do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o uwzględnienie wniosku Związku Izb Rzemieślniczych R. P., dotyczącego uproszczonego egzaminu czeladniczego.

Na skutek memorjału Związku Izb Rzemieślniczych R. P. Nr. US 12.6, skierowanego do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w dniu 17 czerwca r. b. — Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało zarządzenie Nr. P.A. IV—1—69, w dniu 10 września 1935 r., którego najważniejsze ustępy podajemy poniżej: „Licząc się z interesami emigracji polskiej we Francji, Ministerstwo Przemysłu i Handlu będzie uznawało: świa-

dectwo nauki danego rzemiosła (art. 142 polskiego prawa przemysłowego), rozpoczętej po ukończeniu 18 roku życia we Francji, a zakończonej złożeniem z pomyślnym wynikiem odpowiedniego ezaminu przed komisją egzaminacyjną tą samą, jaka według pisma Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 28.2.1935 r. Nr. P. A. II.1/62/34 ma przeprowadzać egzaminy mistrzowskie — w połączeniu ze świadectwem co najmniej trzechletniej pracy w charakterze czeladnika w danym rodzaju rzemiosła, odbytej we Francji lub w kraju — za dające zupełnie podstawę do uzyskania w kraju karty rzemieślniczej w drodze dyspensy (art. 146 ust. 1).

Postępowanie wyżej wymienionej komisji egzaminacyjnej, sposób egzamnowania i taksy egzaminacyjne ustali Związek Izb Rzemieślniczych regulaminem egzaminacyjnym, uzgodnionym uprzednio z Minsterstwem Przemysłu i Handlu, który zasadniczo nie powinien odbiegać od wymagań określonych art. 134 prawa przemysłowego, z przystosowaniem go do warunków na emigracji francuskiej.

Związek Izb Rzemieślniczych ustali również w porozumieniu z Wydziałem Rzemieślniczym Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji sposób sprawdzania odbycia praktyki czeladniczej zagranicą.

Regulamin, na podstawie którego będą przeprowadzone uproszczone egzaminy czeladnicze przez Związek Rzemieślników Polskich we Francji, będzie opracowany w najbliższej przyszłości.

Rozpoczęcie 3-go kursu kucia koni

Dnia 15 października b. r. rozpoczyna się 3-ci cywilny kurs kucia koni przy formacji wojskowej w Krakowie. Kurs urządza Izba Rzemieślnicza w Krakowie i krakowska Izba Rolnicza, na kurs mogą być przyjęte osoby, które ukończyły 21 lat życia, umieją czytać i pisać i złożyłyły egzamin na czeladnika kowalskiego.

Jeśli chodzi o kandydatów, którzy dotychczas nie złożyli egzaminu a mają ukończoną naukę rzemiosła powinni równocześnie odnieść się w tej sprawie do Izby Rzemieślniczej. Kandydaci którzy złożą egzamin czeladniczy z pomyślnym wynikiem będą mogli korzystać z kursu.

Zgodnie z obwieszczeniem wojewody krakowskiego podania o przyjęcie na kurs należy wnosić ostemplowane przez właściwe Starostwo powiatowe do Izby Rzemieślniczej w Krakowie, ul. Św. Anny L. 9, w terminie do dnia 10 października b. r.

Kurs trwał będzie trzy miesiące.

Do podania należy załączyć:

1) świadectwo urodzenia,

2) świadectwo złożenia egzaminu na czeladnika.

3) świadectwo zdrowia wydane przez lekarza powiatowego,

4) własnoręcznie napisany życiorys.

Korzystający z nauki na kursie nie ponoszą żadnych kosztów, a otrzymują bezpłatne koszarowe mieszkanie i wyżywienie wojskowe za opłatą 75 gr. dziennie. W tym względzie w miarę możności przyznawane będą uczestnikom kursu ulgi zależnie od warunków materjalnych i uzdolnienia. Ilość uczestników ograniczono do 20-tu.

Przyjęci na kurs kandydaci winni zgłosić się w terminie rozpoczęcia kursu u kierownika kursu, w wojskowym ambulansie weterynaryjnym w Krakowie — Podgórzu na Zjeździe Nr. 8. z własnym fartuchem skórzanym oraz narzędziami do podkuwania jak młotek widłak, nóż angielski, tarnik, rozkuwacz i obcęgi do kucia. Złożenie końcowego egzaminu z pomyślnym wynikiem uprawnia do samodzielnego wykonywania zawodu kucia koni na terenie całego Państwa.

Ubezpieczenia społeczne w cyfrach

Liczba ubezpieczonych na wypadek braku pracy.

Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w miesiącu kwietniu r. b. było zabezpieczonych w Funduszu Pracy 765.820 robotników (741.023). W miesiącu tym wypłacono zasiłki 54.255 bezrobotnym (42.185) na ogólną kwotę 2.091 tys. zł. (1.879 tys.).

W zakładzie ubezpieczeń społecznych w tym czasie było ubezpieczonych na wypadek braku pracy 275.590 pracowników umysłowych (261.941), z czego wypłacono zasiłki 9.693 pracownikom (9.271) na ogólną sumę 968 tys. zł. (938 tys.).

Liczba ubezpieczonych i korzystających ze świadczeń w r. 1934

Na podstawie sprawozdań ze wszystkich instytucyj ubezpieczeń społecznych dają się ustalić cyfry poniższe dotyczące ogólnej ilości ubezpieczonych oraz korzystających ze świadczeń w ciągu roku 1934-go.

W roku tym było ubezpieczonych 1.726.675 osób. W ubezpieczeniu emerytalnem: robotników 1.762.588 (w tem dodatkowo w ubezpieczeniu emerytalnem górników i kolejarzy 81.885) i pracowników umysłowych — 267.632. W ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia: robotników 769.277 i pracowników umysłowych 267.406.

Liczba ubezpieczonych, którzy w roku 1934 otrzymywali renty (bez rent wypadkowych) wynosiła 143.413, liczba zaś rencistów, członków rodzin ubezpieczonych 103.970.

Liczba otrzymujących zaopatrzenia w tymże roku wynosiła: robotników (po 20 zł. miesięcznie) — 17.559 i pracowników umysłowych (po 50 zł. miesięcznie) — 1.401.

Przeciętna liczba pobierających zasiłki spowodu bezrobocia wynosiła w r. 1934: robotników 47.091, pracowników umysłowych 9.836.

Działalność Organizacyjno-Handlowa Izb Rzemieślniczych i Związku Izb Rzemieślniczych R.P.

Centrala Handlowa Rzemiosła

Doniosłe obrady Zjazdu Stolarzy w Warszawie

Z inicjatywy Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w dniu 9 października b. r. w lokalu Izby Rzemieślniczej w Warszawie odbył się **Zjazd przedstawicieli rzemiosła stolarskiego różnych okręgów Polski przy** udziale Prezesa Rady Związku Izb Rzemieślniczych p. **W. Zakrzewskiego** z Poznania, p. **J. Pahlki** (Grudziądz), p. **Szmigielskiego** (Katowice), p. **J. Korsaka** (Kielce), p. **E. Gaertnera** (Kraków), p. **Z. Telatyckiego** (Lublin), p. **J. Hornunga (Lwów)**, p. **Z. Kalińskiego**, p. **J. Syllera**. p. **J. Kadyńskiego** (Łódź), p. **M. Dostatniego**, (Poznań), p. **F. Sucheckiego** (Swarzędz), p. **J. Szczepańskiego** (Bydgoszcz), p. **J. Gilewskiego** (Stanisławów), p. **T. Chojnackiego, p. W. Milczarka, p. B. Kulińskiego, p. Kamlera, p. J. Jabłonowskiego, p. A. Bandycha, p. J. Bereżyńskiego** (Warszawa) i innych.

Na przewodniczącego zebrani jednogłośnie powołali p. **Prezesa Zakrzewskiego** z Poznania. Celem Zjazdu było ustalenie możliwości podjęcia przez zakłady stolarskie hurtowego zbytu różnych wyrobów drzewnych oraz sprawa powołania do życia Centrali Handlowej Rzemiosła dla realizacji zamierzonych dostaw na rynek krajowy i zagraniczny. Po wysłuchaniu referatu na temat zadań Zjazdu w Związku z ujawnionemi możliwościami zbytu, referent B. O. H. R. p. **R. Gessner** zapoznał zebranych z wynikami prac B. O. H. R. w dziedzinie metody racjonalnej analizy procesów produkcji wyrobów stolarskich, kalkulacji kosztów surowca robocizny i kosztów generalnych, wreszcie z warunkami wykonania ew. zamówień eksportowych. Po referatach i dłuższej dyskusji podczas której wyjaśniono szereg kwestyj stosownie do przyjętego porządku obrad nastąpiła 3 godzinna przerwa podczas której rzeczoznawcy B. O. H. R. (mistrzowie stolarscy) objaśniali rysunki techniczne i fotografje i udzielali niezbędnych dodatkowych wyjaśnień.

Posiedzenie wznowiono po przerwie o godzinie 17-ej przy udziale Dyrektora Zw. Izb p. **Bolesława Sikorskiego V-prezesa Związu Izb p. S. Glocera** oraz **dyrektorów i przedstawicieli Izb Rzemieślniczych w Warszawie, Włocławku, Łodzi, Kielcach, Lublinie, Białymstoku, Wilnie, Nowogródku, Lwowie, Stanisławowie, Krakowie, Katownicach, Poznaniu i Grudziądzu.**

Zebrani oświadczyli kolejno jakiemi artykułami interesują się, zapowiadając nadesłanie wyczerpujących ofert na dostawę większych ilości różnych artykułów drzewnych.

Zkolei przystąpiono do omówienia sprawy utworzenia **Centrali Handlowej Rzemiosła w Warszawie.** Sprawę tę zareferował kierownik B. O. H. R. p. **L. Piekarski** poczem zapoznano się wyczerpująco z projektem statutu umowy Centrali. W wyniku obszernej dyskusji, w której zabierali kolejno głos przedstawiciele największych ośrodków stolarstwa **powzięto jednomyślną uchwałę, uznającą celowość i konieczność utworzenia własnemi siłami, w najkrótszym czasie Centrali Handlowej Rzemiosła jako sp. z o. o. w Warszawie,** którąby pośredniczyła w hurtowym zbycie wyrobów rzemieślniczych i w dostarczaniu zakładom rzemieślniczym potrzebnych im surowców. W dążeniu do utworzenia Centrali obecni na Zjeździe zadeklarowali **przyjęcie 30 udziałów zainicjowanej spółki.** Dla przeprowadzenia odnośnych prac organizacyjnych i zwołania zebrania konstytuującego Centralę, na którem będzie zawarty akt spółki p. n. Centrala Handlowa Rzemiosła, **wybrano Komitet Organizacyjny** w składzie 5 osób. Wybranemu Komitetowi przekazano również **sprawę ustalenia konkretnych zainteresowań rzemiosła w dzie dzinie eksportu wyrobów drzewnych** oraz złożenie ofert w imieniu zainteresowanych dostawami hurtowemi spółdzielni i zakładów. Oferty te będą opracowane na podstawie nadesłanych materjałów informacyjnych ze wszystkich ośrodków stolarstwa.

Wobec powzięcia przez reprezentantów rzemiosła w/w uchwał **Dyrektor Związku Izb p. B. Sikorski** w imieniu Samorządu Gospodarczego Rzemiosła zapewnił inicjatorów **„Centrali“**, że Izby Rzemieślnicze i ich Związek, doceniając znaczenie podjęcia prac, **będą dążyć do przyznania „Centrali“ pomocy pieniężnej w formie bezprocentowej pożyczki na działalność organizacyjną, która to pożyczka będzie zwrócona w miarę możliwości finansowych Centrali.**

Jak wynika z powyższego sprawozdania ze Zjazdu Stolarzy **rzemiosło przystąpiło do zrealizowania jednego z najważniejszych zamierzeń programowych jakim jest stworze-**



Zjazd Stolarzy w Warszawie.

(Dalszy ciąg na str. 14).

Rzemiosło na Targach Wschodnich we Lwowie

Tegoroczne Targi Wschodnie we Lwowie, 15-te z kolei wykazały, jak to zresztą zaznaczyliśmy już w numerze 38 tyg. „Rzemiosło" czem są one dla rozwoju gospodarczego kraju, jak się do tej imprezy odnosi zarówno biorący w nich udział wystawca, jako też przybywający na nie kupiec czy konsument.

Porównując Targi tegoroczne, jubileuszowe, z urządzanemi w latach ostatnich zauważamy, m. in. stały wzrost zarówno liczby wystawców jak i zwiedzających. Targi Wschodnie, rozwijające się bardzo pomyślnie w pierwszych latach ich istnienia, a następnie z różnych przyczyn podupadłe, **od 3 lat ponownie zaczynają stawać się tem, czem być powinny: poważną imprezą o charakterze międzynarodowym, łącznikiem między Polską a zagranicą, oraz coraz lepszym łącznikiem pomiędzy producentem a kupcem i konsumentem.**

Zmiany na lepsze w ogólnej ekspozycji Targów zauważyć się dają przedewszystkiem **w ich wyglądzie.** Szereg pawilonów w r. b. odświeżono zarówno nazewnątrz jak i wewnątrz. Również ujęcie dekoracyjne poszczególnych stoisk w różnych pawilonach **coraz więcej odpowiada nowoczesnym wymogom techniki.** Rozplanowanie pawilonów Targowych wśród pięknego parku tembardziej podnosi ogólny ich wygląd.



Pawilon meblarski na Targach Wschodnich, który opuszcza Pan Minister Przemysłu i Handlu Floyar-Rajchman.

Dzięki sprężystej organizacji Targi nabierają na sile atrakcyjnej czego najlepszym dowodem było, że wielu wystawców nie trzeba było zapraszać, zgłaszali się oni sami.

Zwrócić należy również uwagę na tę okoliczność, iż część wystawców, którzy brali udział w Targach Wschodnich w latach ub. wskutek zbyt późnego zgłoszenia nie mogła wziąć r. b. udziału w tej imprezie z braku miejsca. Brak ten rzucał się w oczy w wielu pawilonach które niejednokrotnie były poważnie przeładowane stoiskami. Podkreślić również należy, iż Targami Wschodniemi interesują się coraz bardziej sfery przybywających na nie kupców, którzy imprezę tę traktują jako okazję zobaczenia szeregu nowości w danej branży, jak również zawarcia na miejscu tranzakcji z daną firmą. **Dziś kupiec, którego interesują Targi Poznańskie, czy Targi Katowickie wie, że w jego interesie leży zwiedzić i Targi Wschodnie we Lwowie.** Z tego też względu we Lwowie w r. b. widzieliśmy na Targach liczne sfery reprezentujące świat kupiecki i to nie tylko z Małopolski Wschodniej, ale i innych stron kraju.

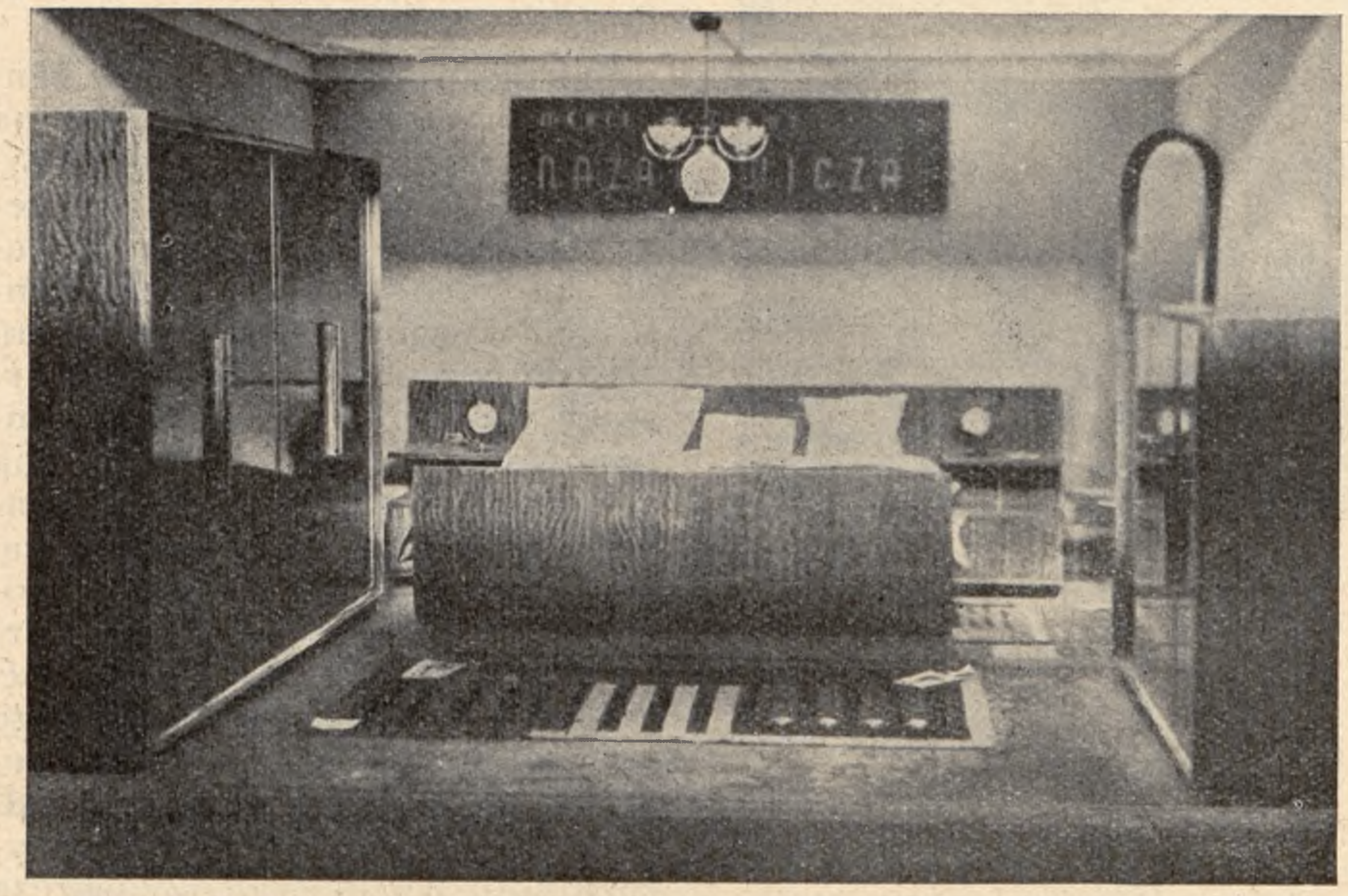
Mówiąc o wystawach podkreślić należy obecność na Targach **wielkiej ilości firm zagranicznych,** które, doceniając znaczenie Targów Wschodnich dla ożywienia wzajemnej wymiany towarów, między Polską a zagranicą, wzięły w nich udział w poważniejszych rozmiarach. Widzieliśmy więc na XV Targach Wschodnich stoiska firm austrjackich, amerykańskich, angielskich jak również jugosłowiańskich, węgierskich, niemieckich, urządzone bądź przez stałych przedstawicieli tych firm w Polsce, bądź też bezpośrednio przez ich centrale zagraniczne. Bardzo okazale wśród firm zagranicznych wystąpiły zwłaszcza firmy jugosłowiańskie i węgierskie. Węgrzy poświęcili swój pawilon całkowicie propagandzie swoich znakomitych win, zaś w pawilonie jugosłowiańskim zapoznać mogliśmy się z całokształtem tych gałęzi produkcji, które mogą liczyć na zbyt w Polsce.

Mnogość pawilonów targowych, jak również wielka liczba wystawców, przewyższająca cyfrę 1000-a nie pozwalają nam ze względów technicznych wydawnictwa tyg. „Rzemiosło", na dokonanie opisu poszczególnych pawilonów. Wystawiono na Targach **dziesiątki tysięcy najrozmaitszych przedmiotów**, począwszy od samochodów i maszyn, a skończywszy na książkach i najrozmaitszych drobiazgach domowych.

(Dokończenie ze str. 13)

nie instytucji mającej za zadanie hurtowy zbyt wyrobów rzemiosła, co jest doniosłym czynnikiem dla realizacji najistotniejszego celu — wzmorzenia produkcji rzemiosła.

Przechodząc do opisu działu rzemieślniczego na XV Targach Wschodnich przypomnieć należy, iż **udział firm rzemieślniczych** w tej imprezie w r. b. **w liczbie dotychczas nie spotykanej**, zawdzięczać należy przedewszystkiem tej okoliczności, że rozmieszczeniem wystawców rzemieślników zajął się nie jak w latach ub. indywidualnie Zarząd Targów Wschodnich, a **specjalnie w tym celu wyłoniony Komitet Organizacyjny Targów Rzemiosła Małopolski Wschodniej**, który zorganizowany został przez **Izby Rzemieślnicze we Lwowie, Tarnopolu i Stanisławowie.**



Pawilon meblarski. Stoisko rzemieślnicze f. Nazalewicz we Lwowie.

Największe zasługi w organizacji Targów Rzemiosła położyła naturalnie Izba Rzemieślnicza we Lwowie a zwłaszcza jej prezes p. **Pammer** i dyr. **Hamerski,** których żmudna praca i energja w przezwyciężaniu trudności w w organizacji targów **dały obfite plony:** rzemiosło Małopolski Wschodniej pokazało, że w wielu dziedzinach może być reprezentowane nie gorzej, niż w innych dzielnicach kraju. Przy tej okazji podkreślić należy, iż Komitet Organizacyjny, **dzięki usilnym staraniom** zdołał wyjednać dla wystawców rzemieślników w Dyrekcji Targów szereg ulg, a m. in. w znacznie obniżoną cenę metraża stoiskowego, zwolnienie z opłat za oświetlenie poszczególnych pawilonów i t. p. Kiedy okazało się, że mimo ulg szereg wystawców rzemieślników nie mógłby wziąć udziału w tej imprezie z racji zbyt wysokich obciążeń, nieprzewidzianych w skromnych ich budżetach, Komitet przyszedł im z pomocą, dając stoisko bezpłatnie ale nawet regulując za nich koszta przewozu eksponatów. W ten sposób Komitet, a zwłaszcza Izba Rzemieślnicza we Lwowie dołożyła wszelkich starań, aby rzemiosło zostało godnie reprezentowane na Targach Wschodnich.

Przystępując do opisu poszczególnych stoisk podkreślić jeszcze przed tem pragniemy, iż niewykończenie na dzień otwarcia pewnej części pawilonów, zawierających dział rzemieślniczy, przypisać należy nie Komitetowi Organizacyjnemu i poszczególnym wystawcom, a tym czynnikiem, o których to wspomnieliśmy w sprawozdaniu z Tagów Wschodnich w numerze 38 tyg. „Rzemiosło".

Rozpoczęliśmy zwiedzanie stoisk rzemieślniczych od pawilonu, na którym widniał napis „Rzemiosło", gdzie w r. ub. zgrupowano też większość stoisk rzemieślniczych. Tu reprezentowane było przedewszystkiem **rzemiosło stolarskie.**

Stolarze zorganizowali pokaz swych eksponatów w **sposób dotychczas nie praktykowany na żadnych wystawach.** Przedewszystkiem wszystkie stoiska firmowe były prawie jednych wymiarów, przyczem każde z nich stanowiło fragment oddzielnego pokoju oddzielonego z obu stron, ścianami, nadzwyczaj efektownie wymalowanemi z tłem dostosowanem do charakteru umeblowania. Każdy pokój miał sufit z zawieszoną na nim lampą elektryczną, co powodowało nadzwyczaj miły efekt wzrokowy. To też w pawilonie tym było przez cały czas Targów rojno. Często dawały się słyszeć **słowa uznania pod adresem naszego rzemiosła stolarskiego,** które wykazało, iż stale kroczy



Pawilon meblarski. Stoisko zakładu rzemieślniczego p. Leona Zindlera.

naprzód przystosowując się do nowych kierunków w meblarstwie i produkuje efektowne a przytem bardzo tanie sprzęty domowe. Całość pawilonu wypadłaby nam jeszcze lepiej, gdyby wskutek braku miejsca, ekspozycja była mniej stłoczona.

W pawilonie meblarskim widzieliśmy zarówno umeblowanie pokoi stołowych z nowoczesnemi niskiemi kredensami pełnemi różnych praktycznych skrytek, jak pokoi sypialnych, w których na łóżkach umieszczono wytworną pościel, a na stolikach nocnych stylowe lampki nocne. Nie brak było również **ciekawych urządzeń wnętrz gabinetowych** z wygodnemi fotelami, które można było przekształcić na łóżka, nie zapomniano o **urządzeniach kuchennych z meblami całkowicie przystosowanemi do obecnych wymogów mieszkaniowych,** urządzeniach przedpokoi i t. p. Panie domu z zupełnie zrozumiałych względów stoiska te odwiedzały parokrotnie. Wynik targów w dziale stolarskim wyraził się w postaci **sprzedaży całego szeregu eksponatów.**

Rzemieślnicy, których trudno było nakłonić początkowo do wzięcia udziału w Targach wracali z nich przeważnie zadowoleni.

Na samym froncie pawilonu rzemieślniczego ulokowano zostało stoisko rzemiosła koszykarskiego z Rudnika nad Sanem. Wystawione eksponaty cieszyły się znacznym pokupem, ze względu na solidne i pomysłowe wykonanie jak i niskich cen. Kierownik stoiska nie mógł nastarczyć w zbywaniu różnych artykułów koszykarskich, które wciąż były wyprzedawane, co zmuszało do sprowadzania nowych transportów towarów z miejsca produkcji. Ostatniego dnia trwania Targów cukiernicy lwowscy zamówili 1000 sztuk pudełek do czekoladek. Zachwyceni powodzeniem koszykarze z Rudnik postanowili brać udział i w innych imprezach wystawowych, a również przystępują do otwarcia sklepu we Lwowie. Przypuszczać należy, iż przy dobrej organizacji sprzedaży wyroby koszykarzy z Rudnika znalazłyby chętnych nabywców w różnych innych miastach kraju, a zwłaszcza stolicy.



Wystawcy — mistrzowie stolarze przed pawilonem rzemieślniczym na Targach.

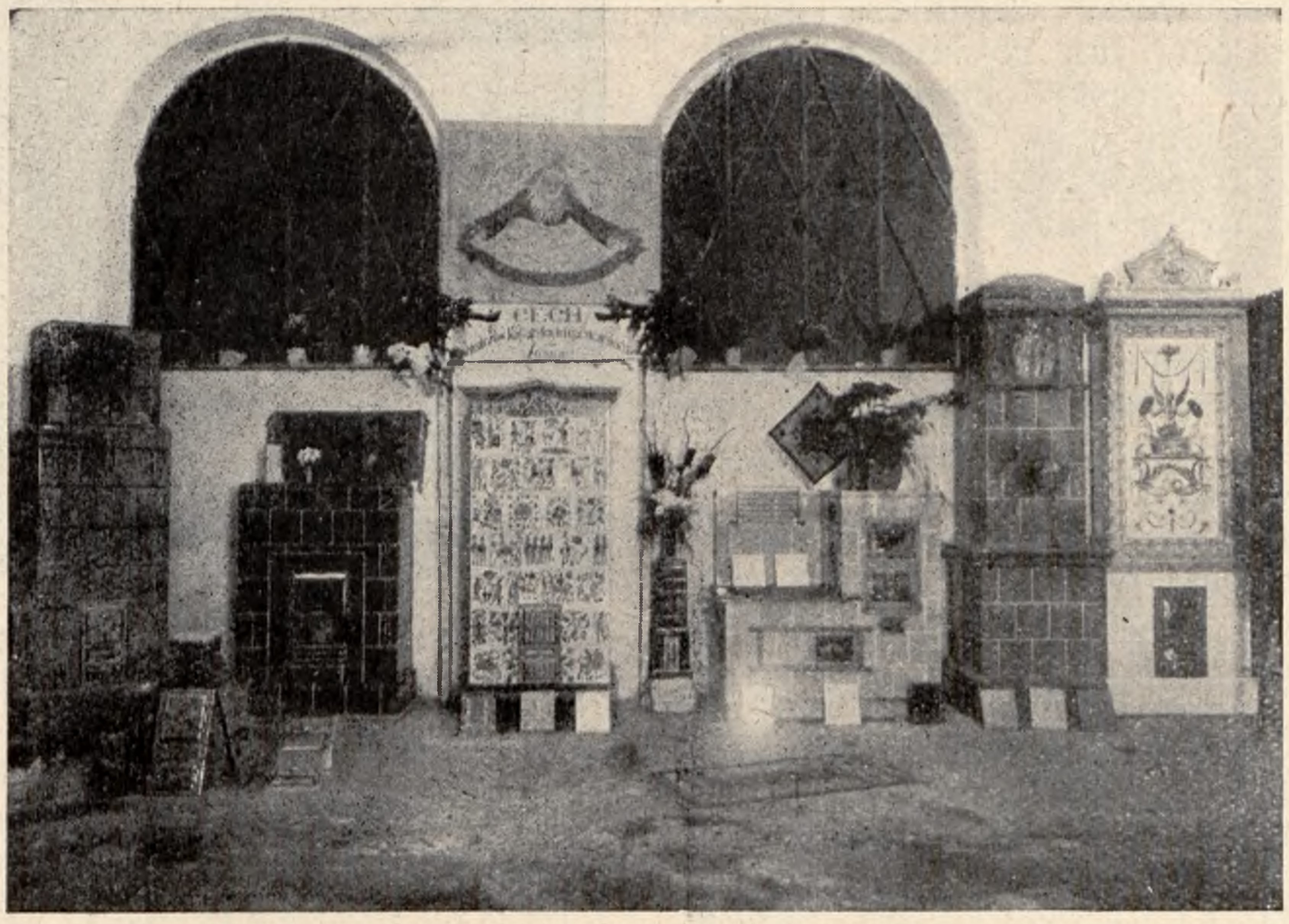


Pawilon meblarski. Stoisko zakładu p. Ferdynanda Hornunga, wiceprezesa Izby Rzem. we Lwowie.

Wkraczając do pawilonu centralnego również natrafiliśmy na stoiska rzemieślnicze, które zajmowały tu całe skrzydło. Przedewszystkiem zwróciliśmy uwagę na obszerne stoisko reprezentujące **wyroby kaflarskie Cechu Mistrzów Kaflarskich i Garncarskich we Lwowie.** Eksponaty imponowały zarówno solidnością wykonania, estetycznym wyglądem oraz fachową konstrukcją, zapewniającą oszczędność na opale. Niejeden zwiedzający Targi mógł się naocznie przekonać, iż **pełną gwarancję solidnego wykonania towaru może dać jedynie kwalifikowany rzemieślnik.** Wśród eksponatów na wyróżnienie zasługiwał zwłaszcza piec salonowy, złożony z **kafli majolikowych** o wzorach ręcznie malowanych przez **mistrza włoskiego.** Piec ten był w r. 1894 wystawiony na Powszechnej wystawie we Lwowie. Dalej zwrócił też naszą uwagę piec kaflowy, pokojowy o zastosowaniu wszelkich praktycznych wynalazków i dużej oszczędności na opale. Piec ten łatwo daje się przenieść z jednej ubikacji do drugiej bez potrzeby rozbiórki. Specjalnem zainteresowaniem cieszył się też **piec pokojowy z białą ornamentyką o motywach huculskich** artystycznie wykonanych. Podobny okaz znajduje się w Muzeum Ziemi Pokuckiej. Wreszcie nie można pominąć brunatnego kominka, nadającego się specjalnie do pokoju we dworach ziemiańskich i pieca pokojowego stylowego, większych rozmiarów, kolorowanego z efektownie wykonaną i osadzoną sową. Piec ten nadaje się jako ozdoba specjalnie dla dworków myśliwskich.

Dalej zwracaliśmy uwagę na stoisko reprezentujące **rzemiosło kołodziejskie i tokarskie,** gdzie widzieliśmy demonstrowane drewniane koła pasowe. Okazuje się, że dla wielu zalet koła te skutecznie rugują koła metalowe z różnych warsztatów. Drewniane koła pasowe są przedewszystkiem **przeszło 50% tańsze**

od metalowych, a następnie **lżejsze** do montowania i puszczania w ruch. Dalej firma prócz kół pokazała różne inne wyroby tokarskie, a zwłaszcza **szpatułki lekarskie,** które wyrabia w tak niskich cenach, że mało kto może z nią konkurować. Firma wspomniana a mianowicie **„Palant" ze Lwowa** jest dostawcą m. in. wyrobami powyzszych szpatułek do całego szeregu szpitali, lecznic w całej Polsce. Zdawaćby się mogło, że takie proste drewienka mogłaby chyba wyrabiać i sprzedawać zainteresowanym instytucjom leczniczym każda firma z tej branży. Okazuje się, że tak nie jest, gdyż ceny zaofiarowane w tym dziale są różne i nie każda z firm wytwórczych drzewnych jest przygotowana tak, aby wyrabiać odpowiedni towar po niskiej cenie.



Stoisko Cechu Mistrzów Kaflarskich i Garncarskich we Lwowie.

Przystąpiliśmy następnie do zwiedzania stoisk grupujących **rzemiosło ślusarsko - mechaniczne,** podziwiając w jednem z nich solidne **wagi** zarówno towarowe jak i wozowe, bydlęce, osobowe, apteczne jak również **uchylne.** Te ostatnie dotychczas sprowadzane z zagranicy wyrabiane są od niedawna przez firmę rzemieślniczą **B. Weich** we Lwowie i znajdują chętnych nabywców. Na pierwszy plan stoisk rzemiosła ślusarskiego wybijała się bezwzględnie firma mistrza ślusarsko - mechanicznego p. **Janusza,** vice - prezesa cechu ślusarzy we Lwowie. W stoisku tem na wyróżnienie zasługiwały eksponaty mające duże zastosowanie w instalacjach gazo - wodociągowych. Między innemi uwagę naszą zwróciły **hydratory, kociołki do centralnego ogrzewania,** aparaty do samorodnego spawania różnych systemów i wielkości powyższych artykułów. Specjalnością firmy jest też metalizowanie natryskowe różnych przedmiotów wszelkiemi metalami.



Stoisko firmy Włodzimierz Janusz na Targach Wschodnich.

Podkreślić należy, iż odwiedzający Targi Wschodnie w dniu ich otwarcia p. **Minister Przemysłu i Handlu Floyar - Rajchman,** dłużej jak przy innych firmach rzemieślniczych zatrzymał się około stoiska p. Janusza, **wyrażając mu wyrazy uznania i zachęty w pracy na przyszłość.**

Wyróżnić też należy stoisko mistrza ślusarskiego p. **Domiszewskiego** z Kołomyji, który zademonstrował własnej konstrukcji automatyczne świece do motorów, a którego **równie zaszczycił rozmową Min. Floyar - Rajchmana.** Dalej w dziale rzemiosła ślusarskiego zatrzymaliśmy się jeszcze około stoisk 2 firm, które reprezentowały na Targach ruchome żaluzje zawiasowe, b. trwałe i o estetycznym wyglądzie.

Rzemiosło muzyczne reprezentowała na Targach firma. wyrabiająca zarówno instrumenty smyczkowe jak i dęte.

Rzemiosło studzienne również było reprezentowane przez firmę lwowską mającą za sobą ustaloną opinję instalowania urządzeń studziennych o pierwszorzędnem wykonaniu. W pawilonie Centralnym widzieliśmy jeszcze inne dziedziny wytwórczości rzemieślniczej.

Zbiorowe stoiska rzemieślnicze znajdowały pomieszczenie jeszcze w hali numer 12. Tu więc przedewszystkiem zgrupowano **krawiectwo męskie i damskie,** reprezentowane przez **renomowane firmy lwowskie.**

Krawcy lwowscy celem utrzymania i wykonania masowych dostaw dla instytucyj państwowych i wojska utworzyli w r.

1933 spółdzielnię p. n. „**Łączność**".

Zorganizowani mistrzowie podjęli przedewszystkiem energiczną akcję przeciw nielojalnej konkurencji kupców, którzy po-



Stoisko rzemiosła szewckiego na Targach.

dejmują się robót krawieckich, wykonując je tandetnie, lecz bardzo tanio i tem biją wykwalifikowanych rzemieślników.

Zbiorowo wystąpili również **szewcy** przedstawiając szereg solidnie wykonanych eksponatów obuwiano - kamaszniczych po cenach niżej wszelkiej konkurencji. Dalej zauważyliśmy tu też **rzemiosło rękawicznicze**, białoskórnicze, czapnicze i kapeluszników jak również indywidualne stoisko rzemiosła kuśnierskiego oraz rzemiosła introligatorskiego reprezentowanego przez pana Konecznego z **Brzeżan**.

Wspomnieć wreszcie należy, iż cały szereg stoisk rzemieślniczych, zwłaszcza kuśnierzy poumieszczano wśród firm przemysłowych.

W dziale spożywczym sensacją Targów były **wyroby rzemiosła cukierniczego p. Weltza**, który zaprezentował w estetycznie wykonanem stoisku nowość, dotychczas nieznana, a mianowicie t. zw. **czekoladę białą.**

Ogólny bilans tegorocznych Targów Rzemiosła w ramach XV Targów Wschodnich wypadł korzystnie, to też przypuszczać należy, iż rzemiosło z tem większą ochotą weźmie się do pracy nad dalszem podniesieniem swej produkcji oraz sprawności han-



Fragment stoiska rzemiosła, krawiectwa męskiego i damskiego na Targach.

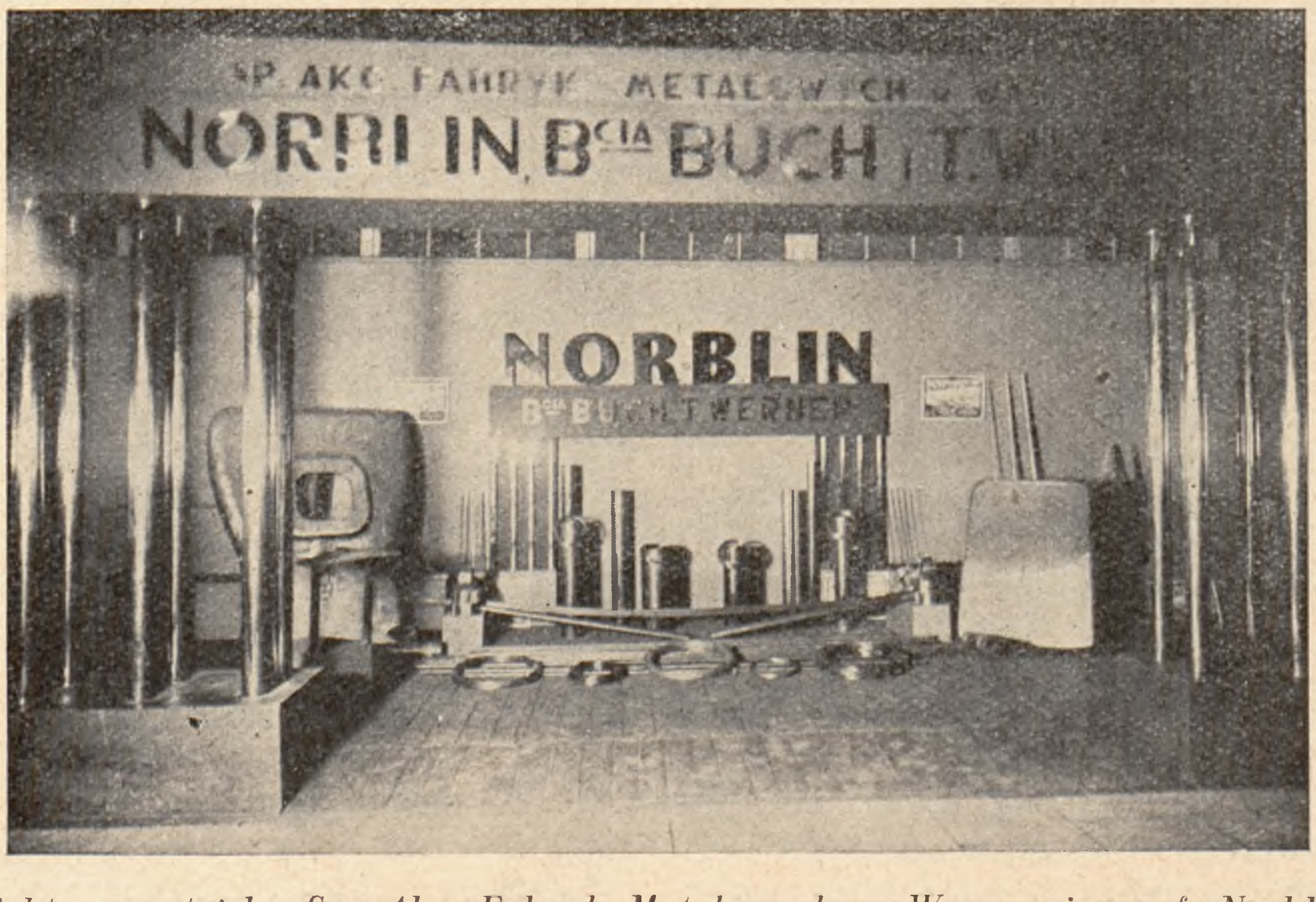
dlowej, a tem samem zapewni sobie lepszy byt.

AD. MINCH.

Przemysł przetwórczo-metalowy na usługach rzemiosła

Fabryka Norblin, B-cia Buch i T. Werner

Do placówek przemysłowych, których produkcja nietylko że nie ustępuje zagranicznej, ale



Efektowne stoisko Sp. Akc. Fabryk Metalowych w Warszawie, p. f. Norblin, B-cia Buch i T. Werner, na tegorocznej wystawie Przemysłowo-Rzemieśniczej w Gdyni.

raczej wielokrotnie ją przewyższa, należy bezsprzecznie **SP. AKC. FABRYK METALOWYCH P. F. NORBLIN, B-CIA BUCH I T. WERNER W WARSZAWIE.**

Śmiało można powiedzieć, że jest to nietylko **największa tego rodzaju fabryka w Polsce**, ale również **największą ciesząca się popularnością.** Na popularność tę złożyła się chlubna **125-letnia praca fabryki,** uwieńczona niezliczoną ilością odznaczeń i medali a co najważniejsze **wielkiem zaufaniem** ogółu.

Produkcja fabryki idzie po dwóch linjach, a mianowicie:

W pierwszym dziale wykonywane są **blachy** (handlowa, miedziana i mosiężna oraz paleniskowa do kotłów parowych), **druty** (miedziane, mosiężne i krzemobronzowe — do telefonów, telegrafów i tramwajowe „Trolley"), **rury** (miedziane i mosiężne ciągnione, bez szwu, systemem Manesmanna, wreszcie **pręty** i szyny miedziane i mosiężne oraz **kable — linki** miedziane gołe.

W dziale drugim wyrabiane są **platery,** a więc sztućce z białego metalu, grubo srebrzone, gładkie i stylowe; **przedmioty kościelne i galanterja,** jak np. kosze, etażery, cukiernice, lichtarze i t. p.

Ta właśnie wszechstronność produkcji predystynuje **Fabrykę Norblin, Bcia Buch i T. Werner** do stanowiska najpoważniejszej fabryki w Polsce w produkcji metalów kolorowych

Fabryka brała dotychczas udział we wszystkich imprezach wystawowych w kraju, osiągając każdorazowo cały szereg odznaczeń. W tym roku zetknęliśmy się ze stoiskiem fabryki na Targach Poznańskich i Wystawie Przemysłowo - Rzemieślniczej w Gdyni.

Na XV Jubileuszowych Targach Wschodnich we Lwowie firma nie była reprezentowana, nie możemy jednak pominąć jej milczeniem w numerze sprawozdawczym „Rzemiosła", poświęconym wytwórczości polskiej, tembardziej, że fabryka **Norblin, Bcia Buch i T. Werner** jest stałym najpoważniejszym w tym dziale dostawcą półfabrykatów dla warsztatów rzemieślniczych.

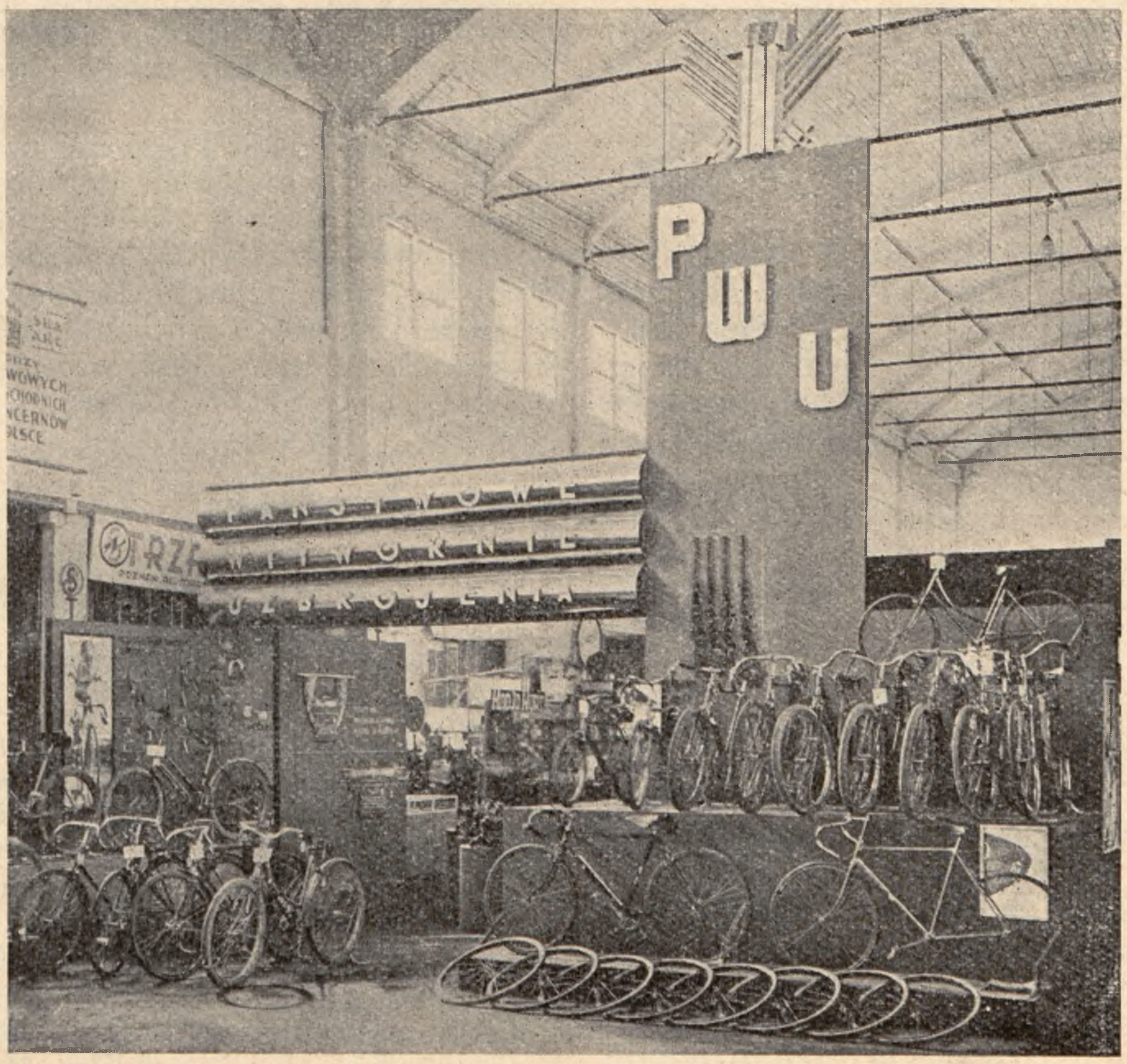
Uczciwość pracy, znajomość fachowa, dbałość o wykwintną formę — to charakterystyka produkcji fabryki NORBLIN, B-CIA BUCH i T. WERNER.

(a—).

W polskiem biurze — polska maszyna do pisania

Stoisko Państwowych Wytwórni Uzbrojenia na XV Targach Wschodnich

W samem centrum hali Nr. 10 na XV Targach Wschodnich umieszczone zostało monumentalne stoisko **PAŃSTWOWYCH WYTWÓRNI UZBROJENIA**, około którego wciąż gromadziła się licznie zatrzymująca się tu publiczność. Stwierdzić należy w pierwszym rzędzie, podobnie jak to miało miejsce na tegorocznych Targach Poznańskich, w których również **P. W. U.** wziąły udział, ciewie ujętą szatą dekoracyjną stoiska tej firmy, na tle której zgrupowano dział rowerów marki **„Łucznik - Ekstra"** i **„Łucznik"** oraz dział maszyn do pisania pod nazwą **„F. K."**, a następnie broń sportową małokalibrową.



Stoisko Państwowych Wytwórni Uzbrojenia na Targach Wschodnich we Lwowie (Dział rowerowy)

MASZYNY DO PISANIA F. K.

Zatrzymujemy się przy dziale maszyn do pisania **F. K.**, pierwszych krajowych maszynach, nie ustępujących w jakości i walorach technicznych produktom fabryk zagranicznych, a raczej górujących nad niemi całym szeregiem zalet.

P.W.U. produkują trzy typy maszyn do pisania a mianowicie: wzór „C. 28" o długości wałka 28 cm., „C. 38" długości wałka 38 cm., i „C. 48" o długości wałka 48 cm. Na specjalną uwagę wśród najnowszych ulepszeń maszyn do pisania F.K. zasługuje między innemi to, że **tabulator jest w nich umieszczony na przodzie maszyny, a nie jak w zagranicznych z tyłu.** Widzimy również w maszynach F. K. nowość u innych typów niespotykaną, a mianowicie — wskaźnik końca papieru (od jednego do drugiego końca). Maszyna F.K. posiada 46 klawiszy z 92 znakami pisarskiemi. Cała konstrukcja maszyny **daje się łatwo oczyścić** przy możności zdejmowania wózka bez użycia narzędzi, przyczem od kurzu jest chroniona przez oszklenie z trzech stron mechanizmu.

Następnie mamy w maszynach marki F.K. **odstęp automatyczny** (a linea) przy zapoczątkowaniu zdań, czego niema w innych systemach maszyn.

Wszystkie maszyny zaopatrzone są w **dwukolorowy przyrząd** taśmowy i automat przekładający taśmę z jednej szpulki na drugą.

Maszyny F.K. posiadają układ klawiatury, dający możność pisania we wszystkich językach i produkowane są z różnemi rodzajami i wielkościami pism.

Polskie maszyny do pisania są **normalnie wyregulowane na 600 liter na minutę,** lecz mogą być nastawiane na znacznie większe rekordowe ilości liter. Maszyny do pisania F. K. należą do typu nowoczesnych maszyn biurowych, to też **można je używać w domu przy równoczesnej pracy umysłowej innych osób.**

O wielkiej mocy drążków literowych maszyny do pisania F.K., na których umieszczone są znaki pisarskie, najlepiej świadczy zawieszenie jednej z maszyn w sto isku na Targach na tym właśnie drążku. W pozycji tej maszyna utrzymuje się nieruchomo, nie będąc narażona na urwanie się drążka a tem samem i na rozbicie. Wyżej wspomniane zalety

maszyn F. K. jak i konkurencyjne ceny w stosunku do maszyn zagranicznych powodują, iż **zainteresowanie niemi wciąż się zwiększa.** Są one chętnie nabywane zarówno w różnych instytucjach państwowych i samorządowych, jak też coraz częściej w różnych firmach prywatnych, przemysłowo-handlowych oraz instytucjach o charakterze bankowym. W związku z Targami Wschodniemi zaznaczyć należy, iż **dobrze zaprowadzają się te maszyny również na terenie woj. lwowskiego.**

Naczelną dewizą zakładającego się lub przechodzącego reorganizację biura winno być postępowanie w myśl hasła samowystarczalności gospodarczej —

W POLSKIEM BIURZE — POLSKA MASZYNA DO PISANIA.

Fakt, że produkcja maszyn do pisania F. K. odrazu stanęła na wysokości zadania, napawa nas przekonaniem, że za lat kilka, gdy zużyją się obce maszyny do pisania, **wszechwładnie zapanuje polska maszyna F. K.** (mr).

Dobry pas pędny — to podstawa każdego warsztatu

Każdy racjonalnie prowadzony warsztat rzemieślniczy dąży do jaknajdalej idących oszczędności. Nierzadko jednak oszczędność ta jest źle zrozumiana przez rzemieślnika, t. zn. nie oszczędza natem, co najwięcej tego wymaga. Mamy tu na myśli sprawę **zastosowania odpowiedniego pasa pędnego do maszyny w warsztacie.**

Sprawa ta była przez długi czas bolączką każdego przedsiębiorstwa przemysłowego, czy zmechanizowanego warsztatu rzemieślniczego, gdyż z wadliwie pracującego pasa wynikały liczne kłopoty: przerwy w pracy, koszty reperacji i konserwacji pasów, a przedewszystkiem straty w energji pędnej.

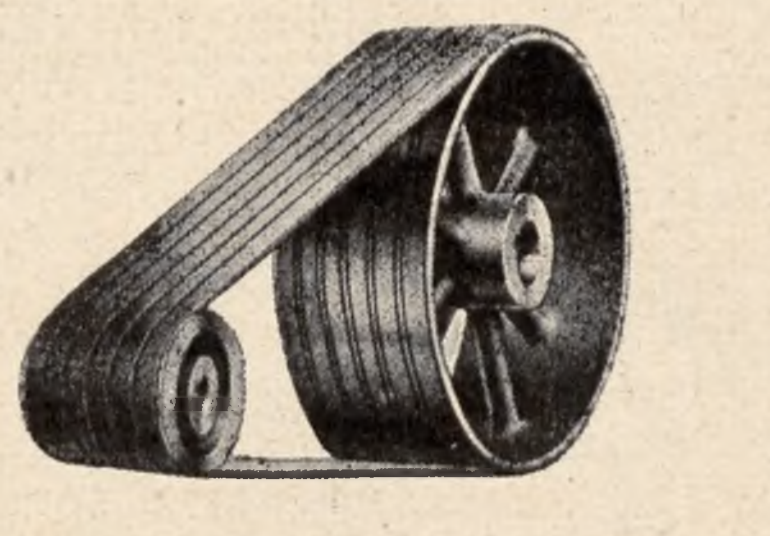
Wybór pasa pędnego w praktyce jest dziełem przypadku. Mierzy się szerokość koła pasowego i nabywa się w pobliskim sklepie pas skórzany, nie zwracając uwagi nawet na to, czy jest za gruby, a przez to marnuje energję pędną, czy jego powierzchnia jest nierównomierna, przez co maszyna będzie miała nierówny bieg i t. p.



Czy można mówić o wydajnej pracy maszyny wzgl. oszczędności energji, jeżeli kwestja kupna pasa jest w znacznej części dziełem przypadku?

Należy więc przyklasnąć inicjatywie ZAKŁADÓW KAUCZUKOWYCH „PIASTÓW", które w ramy swej rozległej produkcji wprowadziły fabrykację pasów gumowo - balatoidowych „PIASTÓW".

Na stoisku Zakł. Kauczukowych „Piastów" na Targach Wschodnich we Lwowie część bogatego stoiska została poświęcona **propagandzie gumowanych pasów pędnych** pod hasłem: — DOBRY PAS PĘDNY — TO PODSTAWA KAŻDEGO WARSZTATU.



Jakie są zalety pasów gumowanych „Piastów"?

Pasy „PIASTÓW" są **odporne na wilgoć, zmiany temperatury, parę i kwasy; dają równy bieg,** nieprzeciążając kół i łożysk, wykazują **największy osiągalny spółczynnik tarcia;** posiadają jednakową grubość; **nie ślizgają się;** wykazują minimalne wydłużenie; **pracują bez zarzutu na kołach pasowych o najmniejszej średnicy;** są niedoścignione w trwałości; są **najtańsze w stosunku do przenoszonej mocy i do swej jakości.**

Należy więc nie kupować pasa bez zastanowienia, ale najpierw zwrócić się po informacje do fabryki **„PIASTÓW"**, która fachowo poinformuje każdego klijenta i skieruje go do właściwego składu, prowadzącego fabrykaty **„PIASTOWA". (a).**

35-lecie zasłużonej placówki

W roku 1900 została uruchomiona w Warszawie fabryka wyrobów mikowych **p. f. WŁADYSŁAW TACIK.** Już w koncepcji założenia fabryki leżała sprawa rozciągnięcia produkcji na teren całej przedwojennej Rosji. Zakres ten okazał się jednak dla przedsiębiorczego p. **Tacika** za wąski i w roku 1904 następuje rozbudowa przedsiębiorstwa z równoczesnem przejściem do fabrykacji metalowej, która stworzyła odpowiednie pole do popisu dla **zmysłu konstruktorskiego inicjatora i założyciela fabryki.**

O zdolnościach konstruktorskich p. **Tacika** najdosadniej zaświadczy fakt, że na 5-ć lat przed ukazaniem się karabina Manlichera **uzyskuje p. Tacik nagrodę 1500 rb. za swój projekt karabina szybkostrzelnego.**

Dziś po 35-ciu latach pracy p. **Tacika** możemy się dopiero zorjentować we wszechstronności produkcji jego fabryki.

Fabryka produkuje benzynowe, spirytusowe i naftowe **lampy do lutowania** we wszystkich odmianach, **benzynowe kolby do lutowania** we wszystkich gatunkach, **primusówki, 1-no i** wielopalnikowe do podgrzewania sterelizatorów, kotłów i t.p., **żelazka spirytusowe** we wszystkich wielkościach, **palniki do motorów i celów laboratoryjnych** i wiele -innych koniecznych utensylij każdego warsztatu mechanicznego.

Należy zwrócić uwagę na to, że specjalnie wielkiej precyzji wykonania wymagają lampy do lutowania, a ich ulepszona i unowocześniona konstrukcja jest

wynikiem wieloletnich prac p. Tacika.

Równocześnie godzi się zaznaczyć, że lampy do lutowania są niezbędnem narzędziem każdego przedsiębiorstwa mechanicznego. O jakości lamp firmy **W. Tacik** zaświadczy to, że **przedsiębiorstwa państwowe są stałym klijentem fabryki.**

W dniu Godnego Jubileuszu Pracy należy życzyć zasłużonej placówce polskiego przemysłu powodzenia w dalszych poczynaniach. (a).

Sztuka na raz

— Reklama jest dźwignią handlu — ten oto frazes rzuciłem Dyrektorowi firmy **Singer Sewing Machine Co.** w rozmowie, którą z nim ostatnio prowadziłem na temat produkcji maszyn do szycia na rynku światowym.

— Dlaczego więc firma, reprezentowana przez p. Dyrektora nie ogłasza się ostatnio wcale? Tembardziej dziwnem mi się to wydaje, gdyż stykam się w prasie codziennej i fachowej ze stałemi inseratami innych firm tej branży.

— Sądziłem, że pytaniem tem zaszachuję mojego rozmówcę, to też uśmiechnąłem się tryumfująco.

Na moje pytanie padła jednak pewna odpowiedź:

— Widzi pan, że właśnie ogłoszenia i głośna reklama konkurentów firmy **Singer Sewing Machine Co.** jest najlepszą reklamą naszej firmy. Koszt naszej maszyny wynosi około 600 zł., **sprzedajemy ją każdemu rzemieślnikowi na możliwie najdogodniejszych warunkach ratalnych, z tą świadomością, że dajemy mu maszynę wartościową,** o której zaletach mówi najdosadniej jej marka fabryczna **„Singer“.** Nasi konkurenci, sprzedający maszyny po 250 zł. i mniej, dają towar lichy, maszynę, która prędko się niszczy i staje się w krótkim czasie jedynie gruchotem.

— Kto taką maszynę dziś kupi, ten najpóźniej w pół roku jest naszym klijentem, — w dalszym ciągu zaznacza Dyrektor f. Singer Sewing Machine Co — czyż **więc potrzebna jest nam inna reklama,** poza tą, którą opłacają nam nasi konkurenci.

Uznając słuszność twierdzeń mojego rozmówcy, nie podnosiłem już na ten temat żadnych wątpliwości. (a).

Śrubokręt „Stabil" — ciekawa nowość na rynku krajowym

Niedawno powstała fabryka „STABIL“ zdobyła już sobie na rynku polskim wielkie zaufanie fachowców.

Fabryka „STABIL“ (Warszawa, Żytnia 20) wypuściła na rynek, opatentowane już dziś w wielu krajach europejskich **śrubokręty z rączką metalową „STABIL“** (Pat. Nr. 4196).

Śrubokręty „STABIL“ oparte są na pomysłowej budowie i na odpowiednim doborze materjału, z którego są wykonane.

Cechami zasadniczemi są:

a) **wybitna trwałość, wzgl.** lekkość oraz pewność i zręczność w użytkowaniu.

b) **doborowy stalowy sworzeń,** wtopiony w trzonek ze specjalnego stopu aluminjowego; przytem sworzeń ten jest zabezpieczony przed zluźnieniem.

c) łopadki stworznia są **termicznie hartowane.** Śrubokręty **„STABIL“** nie posiadają żadnych wypełnień z drzewa, a uderzenia młotkiem nie osłabiają ich. Kształt trzonka — ośmiokątny, dostosowany jest do wygody ręki i zwiększenia oporu.

Śrubokręty „STABIL“ są produkowane w różnych wielkościach, a ich cena rynkowa konkuruje udatnie z dotychczas znanemi na rynku śrubokrętami.

Życząc powodzenia nowej placówce polskiego przemysłu, stojącej na usługach rzemiosła, wierzymy, że śrubokręt „STABIL“ stanie się niedługo niezbędnem narzędziem każdego racjonalnie prowadzonego warsztatu.

„Spiral"

Istniejąca już od 10 lat firma **„SPIRAL“** w Warszawie jest najpoważniejszą w Polsce fabryką sprężyn.

Fabryka „Spiral“ zawdzięcza swoje czołowe stanowisko przedewszystkiem wszechstronności produkcji, gdyż wytwarza wszelkiego rodzaju **sprężyny naciągowe, naciskowe, skręto-**



we, siłochronne, spiralne i płaskie.

Dodać jednak należy, że na wartość produkcji fabryki wpływa nowoczesność urządzeń technicznych oraz właściwe kierownictwo, które spoczywa w rękach ludzi — specjalistów.

Te czynniki wpłynęły na to że marka „Spiral“ jest dziś rękojmią wysokiego gatunku sprężyny. (a—).

KURS DOKSZTAŁCAJĄCY DLA CUKIERNIKÓW W KATOWICACH.

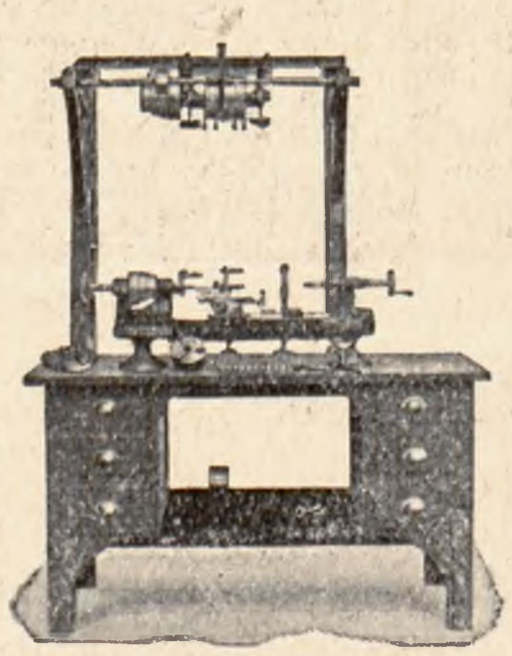
Cech Cukierników w Katowicach od 1 listopada 1935 r. urządza **Kurs dokształcający 3 miesięczny w dziale dekoracyjnym i karmelowym** dla czeladników i mistrzów cukierniczych.

Zgłoszenia prosimy skierować do **Cechu Cukierników w Katowicach,** ul. Marszałka Piłsudskiego 5, załączając odpis dyplomu czeladniczego lub mistrzowskiego w zawodzie cukierniczym.

Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki, Sp. Akc.

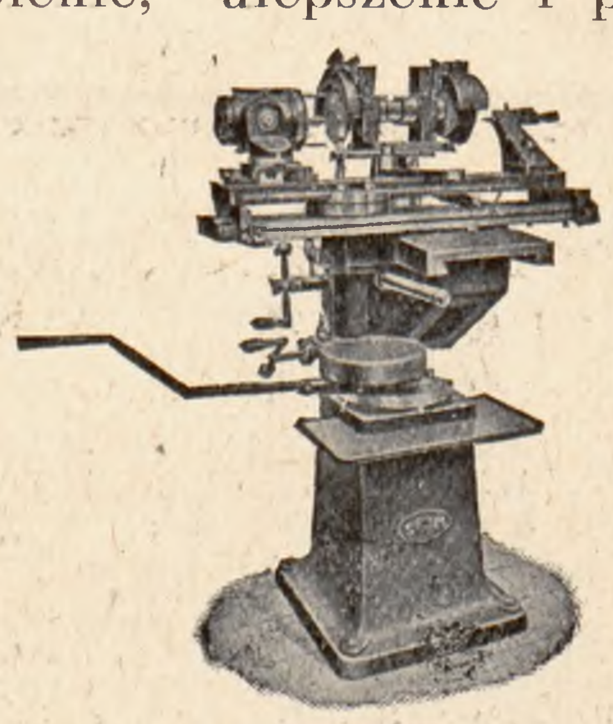
Wytwórnia Obrabiarek i Narzędzi w Pruszkowie i Zakłady Przemysłowe „Poręba" w Porębie

Prawie trzy czwarte całej produkcji obrabiarek w Polsce jest wytwarzane przez wytwórnie STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW POLSKICH Z AMERYKI. Już ten sam fakt daje należytą miarę do oceniania roli, jaką **Stowarzyszenie** spełnia w dziedzinie ogólnej wytwórczości krajowej a przedewszystkiem znaczenia jego dla polskiego rzemiosła. Bo jeżeli się zważy, że każda obrabiarka jest właściwie niczem innem, jak mniej lub więcej subtelnem i udoskonalonem narzędziem, to nabiera się wyobrażenia, jak dalece ta cała masa takich narzędzi wytwórczych **jest zespoloną z pracą i życiem polskiego rzemieślnika.**



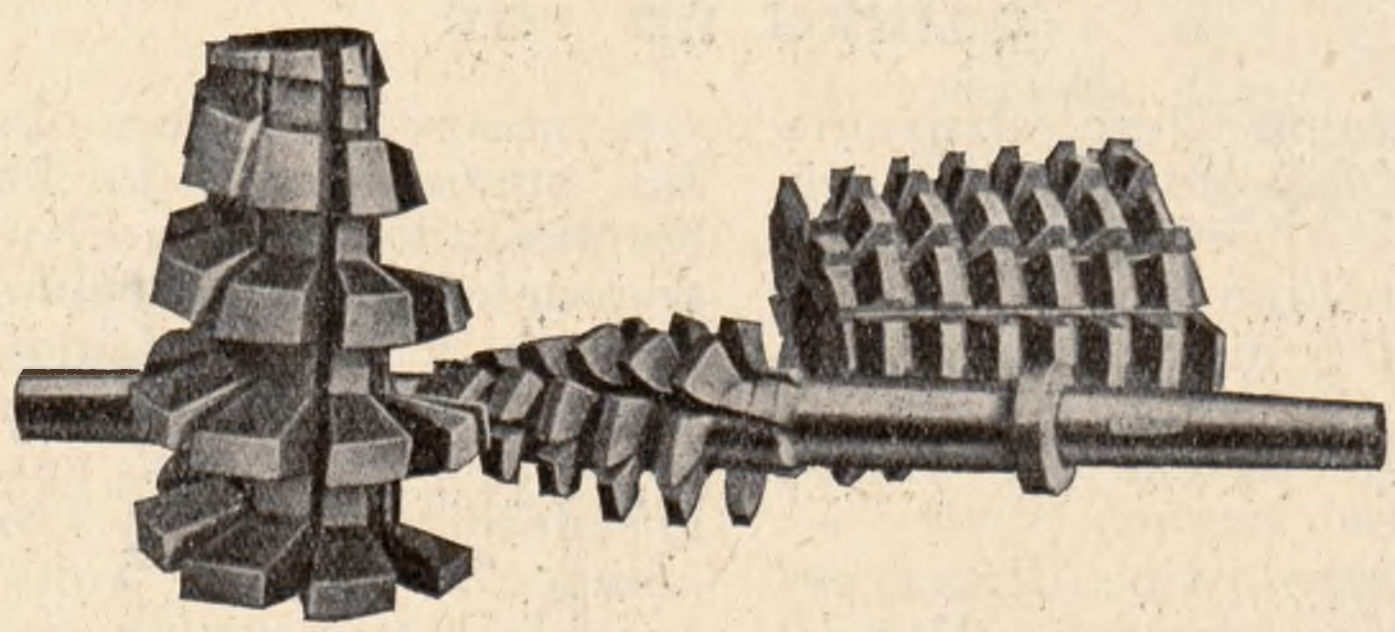
Precyzyjna tokarka stołowa

Że zaś wymaga ona zgóry pewnego przygotowania i wyższych kwalifikacyj, przeto tą drogą od wytwórni obrabiarek do jej obsługi w każdym warsztacie pracy idzie stale wyszkolenie, ulepszenie i postęp.



Szlifierka uniwersalna do narzędzi.

Ale i w ściślejszej dziedzinie samych narzędzi dla obróbki metali, a więc w dziedzinie mającej dla rzemiosła podstawne znaczenie, **czyni Stowarzyszenie Mechaników stałe i znaczne postępy.**



Frezy.

Przyjmując intensywny udział w normalizacji narzędzi, wydało Stowarzyszenie w roku 1934 **pierwszy katalog frezów i ich umocowań podług polskich norm.** Wiertła, frezy, rozwiertaki, gwintowniki, narzynki i rozmaite specjalne sprawdziany i przymiary w wykonaniu Stowarzyszenia Mechaników znane są z doskonałości, a szerokie sfery zainteresowanego rzemiosła mogą się zaznajamiać stale z ich wykonaniem i ulepszeniem na perjodycznych pokazach, urządzanych na wystawach i przy okazji zjazdów fachowych.

Ale obszar tej roli, jaką spełnia Stowarzyszenie wobec polskiego rzemiosła byłby niezupełny, gdyby się nie wspomniało o założonej przy niem i działającej od r. 1922 **specjalnej szkole rzemieślniczo - przemysłowej,** obejmującej przedewszystkiem **dział budowy narzędzi.**

Wychowała ona dotąd **200 doskonałych fachowców,** którzy powiększyli, powiększają i powiększać będą zastępy dzielnych polskich rzemieślników, mających znakomity i pełen zasług udział w zdobywaniu najlepszego imienia dla polskiego fachowca zarówno w kraju jak i zagranicą, gdzie **wytwory jego solidnej i umiejętnej pracy zdobywa ją sobie coraz szerszy i coraz chętniejszy teren.**

Konsumujmy więcej konserw!

Wychodząc z założenia, że propaganda wytwórczości krajowej przez artykuły dziennikarskie w pismach fachowych i w prasie codziennej krajowej czy zagranicznej tylko połowicznie spełnia rolę informatora w stosunku do konsumenta konserw — a naskuteczniej działa pierwszorzędnie przygotowany gotowy produkt do spożycia z miejsca lub jako zapas do codziennego użytku w gospodarstwie domowem — Związek Producentów Konserw postanowił na wszystkich eksponowanych placówkach jak wystawy, targi, zloty, wprowadzić w życie propagandową odręczną sprzedaż konserw w pawilonach i stoiskach własnych, i temsamem dać konsumentowi możność naocznego zorjentowania się w wyborze towaru, w jego smaku i dobroci. **Konserwa to najszybszy, najzdrowszy i najracjonalniejszy sposób przyrządzenia gotowego posiłku o każdej porze dnia i nocy,** w rozlicznych sytuacjach życiowych i tak: najwięcej przekonywującym jest fakt bezradności — nawet przy dostatecznych zasobach pieniężnych — w większych zespołach i skupianiach ludności na eksponowanych placówkach zdala od miast i od osiedli ludzkich jak w turystyce, w sporcie, na statkach i okrętach, a w szczególności w każdem racjonalnie pro-

wadzonem gospodarstwie domowem oraz w warsztatach rzemieślniczych.

To też Związek w myśl powyższej dewizy zorganizował w roku bieżącym propagandową sprzedaż wszelkiego rodzaju **ciągu - Wystawie oraz na XV Międzynarodowych Targach Wschodnich we Lwowie.**

Każdy zwiedzający, który zbliska przypatrywał się efektownemu stoisku **Polskiego Związku Przemysłu Konserwo-**



Stoisko Związku Polskiego Przemysłu Konserwowego na XV. Jubileuszowych Targach Wschodnich. Na zdjęciu widoczny p. Dyr. Jerzy Librod.

konserw w urządzonych przez siebie pawilonach i stoiskach, a to na **Wystawie Przemysłowo - Rzemieślniczej w Gdyni, na Zlocie Harcerskim w Spale, w Po-**

wego, oraz spróbował smacznych konserw będzie odtąd napewno gorącym zwolennikiem i propagatorem ich spożywania.

Kilka faz przy izolacji środkiem hydrofuge „Castor"

Nie zamierzam rozpisywać się na tem miejscu o tem czem jest **„Castor"**, jako domieszka do zaprawy cementowej, gdyż walory wytrzymałości powłoki cementowo - **„Castorowej"** są zbyt dobrze znane w naszem budownictwie, przy budowlach o konstrukcji monumentalnej, celem niniejszego opisu jest wykazanie kilku faz, które należy obserwować przy wykonywaniu izolacji odnośnej, oraz usiłowanie wyjaśnienia **na czem owa wodochłonność hydrofuge „Castoru" polega.**

Fazy odnośne dadzą się podzielić na: wstępne, izolację właściwą i czynności niezbędne w stadjum wykończenia roboty.

Do poprzedzających izolację należą: wytyczenie roboty i ustalenie sposobu izolacji, obliczenie ilości potrzebnego materjału, na starannem przygotowaniu powierzchni przeznaczonej do izolacji, na przygotowaniu oraz dokładnem wymieszaniu zaprawy samej, którą przyrządzamy ze składników, o ściśle ustalonym jakościowo i ilościowo stosunku wzajemnym tychże, według norm wskazanych w prospekcie, dalej: na dozorowaniu domieszki **„Castor"** (przy stosunku: 4,5 kg. „Castoru" na każde 100 kg. cementu) i ostatecznem dokładnem wymieszaniu całości zaprawy, w celu otrzymania tejże w kolorze jednolitym.

Przechodząc do opisu właściwej izolacji nadmienię, że niżej podany sposób wyróżnia się z pomiędzy innych, przedewszystkiem prostotą roboty, którą wykonać może każdy murarz, nieposiadający specjalnego przygotowania.

Izolacja właściwa polega na wykonaniu warstwy ochronnej, na 2 cm. grubej, i zatarciu powierzchni na gładko, bez sztablatury.

Jest to zabieg **ekonomiczny** i **niekłopotliwy.**

Po wykonaniu samej izolacji następuje kilka czynności, które w okresie początkowym mają **decydujące** znaczenie na **wynik** izolacji. Tutaj należą: zabezpieczenie świeżo wykonanych powłok (tynków) od szkodliwych czynników, jako to: słońca, uszkodzeń mechanicznych, i t. p., wyśledzenie niedokładności, powstałych na skutek wadliwego zatarcia powierzchni, ewent. niedokładnego łączenia powierzchni prostopadłych (ścian z dnem), co zaleca się wykończać przy pomocy holkielu, i nakoniec, czynności najważniejszej: polewania wodą, aż do zupełnego stwardnienia tynków.

Dokładność tego zabiegu decyduje o stopniu osiągalnego wyniku i da się wytłumaczyć jako powstałe naskutek zasklepienia porów tynku, dzięki domieszce **„Castor"**. Tynki zaś bezporowate stają się nieprzesiąkliwemi na wilgoć i wodę.

Zabieg polewania w okresie końcowym, podług danych teorji, nadaje tynkom mocy w 50%. Samo polewanie winno trwać od 8-iu do 10-iu dni.

Ze względu na to co powiedziano wyżej, **hydrofuge „Castor" jest godnym polecenia, poza budowlami o przeznaczeniu monumentalnem, do wszelkiego rodzaju robót izolacyjnych przy budowie rezerwoarów, basenów, pływalni, cystern na smary i oleje** (mineralne i roślinne), **na płyny gryzące**, etc., **pozatem, przy budowie tuneli, instalacyj sanitarnych i wodociągowych, dołów kloacznych i kompostowych, szambo, pod płytki terrakotowe w łazienkach, przy budowie nadbrzeży, przepustów i schronów. (a).**

Źródła zakupów wyrobów rzemieślniczych

CUKIERNIA

Cukiernia Szwajcarska,
K. Briesemejster, Zgoda 2.
tel. 207-46.

DRUKARNIE

Tytus Talikowski, tel. 2-31-92
Warszawa, ul. Krochmalna 47.

KRAWIECKIE ZAKŁADY

Stanisław Cichocki
Palta gotowe,
W-wa, Żórawia 28, tel. 9-07-17.

K. Maciak,
Kredytowa 10, tel. 2-79-77.

St. Korsak i Fr. Pałubski
Wierzbowa 9, tel. 286-12.

MALARSTWO I SZYLDY

Edmund Przybytkowski
Nowy Świat 44, tel. 2-17-62.

OPRAWA OBRAZÓW

Pracownia ram, oprawa obrazów
Fr. Maszewski
Nowy Świat 61, tel. 2-27-25.

Prenumerata: kwartalnie zł. 2.40, półrocznie zł. 4.80, rocznie 9.60.
Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50. W tekście 25% drożej.

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH

Zakłady Graf. „Polska Zjednoczona" Warszawa, Nowolipie 2. Tel. 11-40-45.